Nr. 139. Środa 18 Czerwca 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct,

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty

W przyszłem półroczu, oprócz krótkich studyów i obrazków historycznych, listów z podróży itp., zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety* oryginalne powieści znanych zaszczytnie pisarzy, a między innemi nowele pani Alces, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Piotra Jaxy Bykowskiego i wielu innych.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem kapitanowi pierwszej klasy w stanie spoczynku, Antoniemu Mattiussi, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 czerwca b. r. radcy dworu krajowej dyrekcyi skarbu w Pradze, Franciszkowi von Feyerfeil, przy przeniesieniu go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w ponownem uznaniu jego długoletniej, wiernej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalarski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 maja b. r. starszemu zarządcy pocztowemu, Gustawowi Adolfowi von Vicari, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego dłu goletniej, znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 maja b. r. starszemu kontrolorowi pocztowemu Wawrzyńcowi Schug w Linzu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego, Karola Fuglewicza w Tarnowie, starszym zarządcą pocztowym tamże.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 czerwca.

Znany do tej chwili przebieg i rezultat wyborów do sejmu węgierskiego uprawnia zupełnie do zadawalających refleksyj. Pierwsze objawy groźnej burzy i ekscesa, połączone z rozlewem krwi w niektórych okręgach Węgier, były na szczęście tylko sporadycznemi objawami, ogólnie bowiem wybory odbywają się spokojnie z należytem zrozumieniem doniosłości samego aktu. Ludność, obałamucona na chwilę podszeptami osób występujących z całą zawziętością przeciw programowi stronnictwa, o które opierał się dotychczas gabinet p. Tiszy, trzeźwiej zaczęła patrzeć na rzeczy, gdy nadeszła chwila stanowcza i nie dała pochwycić się prądowi dążącemu do sprowadzenia kraju na manowce i rzucenia go w odmęt walk stronniczych. Ta właśnie okoliczność, iż zaburzenia, jakie miały miejsce w czasie akcyi przedwyborczej, już się więcej nie powtórzyły, świadczy wymownie, iż źródłem ich były tylko sztucznie urządzane agitacye, dla których Węgry okazywały się częstokroć wdzięcznem polem. Jeśli dalsze wybory, które potrwają jeszcze do dnia 22 b. m., pójdą dotychczasowym porządkiem, wtedy będzie można skonstatować pocieszający objaw wzmagającej się dojrzałości mas wyborców węgierskich, tych mas, które okrzyczano jako niesforne i niebezpieczne dla spokoju publicznego.

Nie w mniejszym stopniu uprawnia do zadowolenia sam rezultat wyborów. Już dzisiaj można powiedzieć stanowczo, że stronnictwo, stojące pod sztandarem p. Tiszy, odniesie walne zwycięztwo nad swoimi przeciwnikami. Wprawdzie stronnictwu temu nie powiodło się przeprowadzić wszędzie własnych kandydatów, wprawdzie w kilkunastu okręgach, uważanych poniekąd za pewne, powodzenie przechyliło się na stronę kontr-kandydatów, za to jednak partya ta okupowała wstępnym bojem szereg okręgów, będących w dziedzicznem niejako posiadaniu opozycyi, a ogólny wynik będzie niezawodnie taki, że p. Tisza stanie w nowym sejmie na czele liczniejszego jeszcze zastępu zwolenników niż w ubiegłej kadencyi. Według bowiem najnowszego biuletynu wyszło dotychczas z urny wyborczej 206 liberalnych, 65 kandydatów stronnictwa niezawisłego, czyli opozycyi skrajnej, 55 zwolenników partyi umiarkowanej, 17 antisemitów, 12 narodowców i 10 niezdecydowanych, czyli tak zwanych „dzikich". Gdyby można przypuścić, iż obie opozycye, antisemici i narodowcy, zdecydowaliby się we wszystkich kwestyach głosować w zwartym szeregu przeciw rządowi, to i tak p. Tisza będzie w obecnym stanie rzeczy rozporządzał większością około pięćdziesięciu głosów, a taka większość stanowi już potężne oparcie. Należy jednak zważyć, że jak z doświadczenia wiadomo, narodowcy i dzicy głosowali po większej części ze stronnictwem ministeryalnem, a w rzadkich tylko wypadkach przeciw rządowi, wobec czego widoki opozycyi jeszcze smutniej się przedstawiają. Godnem jest uwagi, że większe miasta z Pesztem na czele oddawały swoje głosy prawie wyłącznie na kandydatów liberalnych. W samej stolicy zdołano z wielką forsą przeprowadzić zaledwie jednego kandydata opozycyi, chociaż Peszt był dotychczas reprezentowany przez trzech posłów opozycyjnych. Skrajna opozycya zjawi się w nowym sejmie prawdopodobnie w dotychczasowej sile, natomiast opozycya umiarkowana, pomimo kompromisu z opozycyą Izby panów, wyjdzie z kampanii wyborczej przerzedzona i pozbawiona wielu wybitnych swych członków. Dotychczas przeprowadziła zaledwie 55 kandydatów; zamało to zaprawdę, jak na stronnictwo, które

---

2)

W ŚWIECIE

(Hrabiemu W. B. w R........)

(Ciąg dalszy.)

Dnia tego księżna udała się sama na wieczór do pp. Lirów. Było to w piątek, więc nie tańczono, a Nuna, pod pozorem że pragnie wypocząć przed balem niedzielnym, pozostała w domu.

Po wyjeździe ciotki usiadła na nizkim taborecie, rękę wsparła na kolanach, a dłonią podtrzymując twarzyczkę, zamyśliła się, patrząc na płonący na kominku ogień. Ileż rzeczy w nim czytała! Może właśnie dzisiaj panna Zofia pomówi z kuzynem i jutro... Jakże się jej to jutro słonecznem wydało!

Przebiegła myślą krótką przeszłość minionego życia swego i uśmiechnęła się do niej. Rodziców straciła, będąc jeszcze dzieckiem, a odtąd dom księżnej i ją samą przywykła uważać za dom własny i za własną rodzinę. Ciotka potrafiła jej zastąpić rodziców, których nie znała, a z drogi życia sieroty starannie dotąd wszelkie odsuwała przeciwności. Te dwadzieścia lat życia wydały jej się jednym, długim uśmiechem szczęścia. Od dwóch lat promyczek słońca wkradł się w życie i w serce Nuny i opromienił je tak jaskrawo, że prawie olśnił dzieweczkę.

Wspomnienie pierwszego balu ściśle w jej pamięci z innem, droższem, złączone było wspomnieniem. Młodziutka, śliczna jak wschodząca jutrzenka, po raz pierwszy ukazująca się księżniczka, niebawem ujrzała się otoczoną rojem wielbicieli, obsypaną grzecznościami. Ale jedno tylko wejrzenie ją wzruszało, o jeden tylko bukiet dbała, a tych wejrzeń i bukietów nie szczędził jej hr. Albert Tnerski, dwudziestoośmioletni wysoki blondyn o ciemnych oczach, z uśmiechem wiecznej ironii na ustach. Był to jeden z pierwszych przedstawicieli ówczesnej złotej młodzieży, cieszący się niezwykłem powodzeniem u płci pięknej; fantastyk, raczej gwałtowny aniżeli uprzejmy, kobiety ubóstwiał a kobietą gardził i nie taił się z tem przed każdą z osobna, gdy mu się tylko sposobność ku temu nadarzyła. Kapryśny, niestały, namiętny i dumny, hrabia obdarzony był tym urokiem, o którym kuzynka jego wspomniała i ten urok tajemniczy oczarował Nunę od pierwszej chwili poznania. Przez dwa lata zimę w tem samem spędzali mieście, a na początku trzeciej zniecierpliwiona księżniczka postanowiła przynaglić Alberta do oświadczyn, z któremi się ociągał.

Teraz oczekiwała rezultatu tego śmiałego i niezwykłego kroku. Zdawało jej się, że widzi przed sobą promieniejącego szczęściem hrabiego, który, tuląc do ust jej rękę, mówi do niej swym przytłumionym, namiętnym głosem, że ją kocha.... kochał od dawna.... ale nie śmiał nawet marzyć o niej dla siebie....

Patrząc na świat i ludzi przez pryzmat młodości, który wszystko przedstawia łatwem i pięknem, nie przypuszczała innego wyniku rozmowy Zofii z Albertem, nie wiedziała, że istnieje i czem może być rozczarowanie. Myślała z rozkoszą, że jej majątek może jemu życie uprzyjemnić, i po raz pierwszy uczuła się chciwą.... Chciałaby posiąść wszystkie skarby świata, aby je z nim podzielić!

Tymczasem ogień na kominku zamierał powoli, jedna po drugiej ulatywały i opadały iskierki, gdzieniegdzie żywsze błysnęło światełko, aż naraz wszystko zgasło i ucichło!

I serce dziewczęcia cichemu uległo marzeniu.... za chwilkę główka osunęła się zwolna i Nuna, po raz ostatni tak błogo marząc, usnęła.

* * *

Nazajutrz zaanonsowała się hrabianka Zofia do księżnej o niezwykle wczesnej godzinie. Księżna była jeszcze w łóżku, ale domyślając, się o co idzie, kazała ją prosić.

— Moja droga! — z najwyższem oburzeniem w głosie, wpadając do pokoju, zawołała panna Zofia. — To niesłychane! niepojęte! szalone!...

— Co?... co to znaczy? — zapytała księżna, odgadując przerażona przyczynę oburzenia przyjaciółki.

— Jakto co? właśnie to!...

— Ależ co? — powtórnie zapytała ciotka Nuny.

— Prawda, że ty jeszcze nic nie wiesz. Czy jej tu nie ma? — oglądając się wokoło, tajemniczym głosem zagadnęła hrabianka.

— Nie ma.

— Wystaw sobie, że ten waryat, ten półgłówek, ten szaleniec, ten....

— Nie chce się żenić? — przerwała księżna

— Nie chce! — dramatycznie powtórzyła panna Zofia.

— Z jakich powodów? — po długiem milczeniu zapytała księżna.

— Z jakich powodów? widocznie nie znasz Tnerskich. Oni raczą mówić, ale się nie tłómaczą. Nie chce! To jasne, kategoryczne i basta!

Panna Zofia przechadzała się szybkim krokiem po pokoju, księżna milczała, a duże łzy spływały po jej twarzy.

— Biedna Nuna! — szepnęła i żywo łzy otarła, bo głos tej „biednej Nuny" doleciał jej uszu. Niebawem stanęła we drzwiach wesoła i uśmiechnięta, ale zaledwo spojrzała na obie panie, uśmiech zamarł na ustach, a dumnie narysowane brwi lekko się zmarszczyły.

— Co to? — zapytała.

— To.... to ja — niby naturalnie a komicznie odpowiedziała hrabianka.

Nuna spokojnie zamknęła drzwi za sobą, przybliżyła się do Zofii i uważnie na nią patrząc:

— Co pani powiedziała cioci? — zapytała.

Hrabianka zmięszała się nieco.

— Nic.... Mówiłyśmy... że.... to jest...

— Powtórzyła pani cioci odpowiedź hrabiego. Czyż ja jej słyszeć nie mogę? — prostując się dumnie, pytała Nuna.

A gdy obie ciągle milczały, dodała:

— Czyż pani się boi, bym nie umarła z rozpaczy? Zaręczam pani, że nie zemdleję nawet.

— Masz racyę, bo tego nie wart. Szalony mój kuzyn żenić się nie chce!

— Ze mną — spokojnie dokończyła Nuna. — Cóż w tem tak strasznego, że ciocia aż łzy roni? — Przybliżyła się do ciotki, usiadła na jej łóżku i całując jej ręce: — Moja dobra, kochana ciociu! — szepnęła, i kładąc główkę na dobrem, szlachetnem sercu ciotki głośnem wybuchnęła łkaniem.

Panna Zofia zmięszała się naprawdę. Rozpaczy koić nie umiała, a przytem szczerze żal jej było dziewczęcia. Spojrzała na Nunę i czysto światowa, obojętna i zimna na pozór kobieta otarła łzę, która jej gwałtem cisnęła się do oczu.

Te łzy Nuny, któremi żegnała pierwsze marzenie snów dziecinnych, a witała otwierającą się przed nią rzeczywistość życia, przypomniały hrabiance chwilę z jej

marzyło o ryhcłem objęciu spuścizny po p. Tiszy, i urządzało w tym duhcu agitacyę, zainicyowaną znanym manifestem, na którym figurował szereg głośnych nazwisk Izby magnatów. Znaczny stosunkowo sukces odnieśli antisemici, doprowadzili bowiem dotychczas do cyfry, jakiej nikt się nie spodziewał. W każdym razie pozostaną oni w sejmie tylko grupą, hałaśliwą może, i dającą tem samem wiele zajęcia prezesowi Izby, lecz bezwładną i niezdolną do samodzielnej akcyi.

Przedstawiony powyżej w głównych zarysach obraz dotychczasowego rozwoju wyborów węgierskich jest pewną rękojmią pomyślnego w ogólności rezultatu, i budzi otuchę, iż przyszły skład Izby umożliwi ekonomiczne i polityczne skonsolidowanie krajów korony św. Szczepana, pozwalając zarazem rządowi wytrwać przy dotychczasowym programie, którego kardynalnemi punktami było utrzymanie ekonomicznej jedności z Przedlitawią, i zachowanie dobrego z nią porozumienia we wszystkich kierunkach życia publicznego.

Sprawy krajowe.

(Zakład drohowyzki.)

(Ciąg dalszy.)

Liczba chłopców starszych, którzy już zawodowo do pracy warsztatowej zostali przeznaczeni, wynosiła 117. Rozmieszczeni w warsztatach na podstawie trzechletniego programu nauki, tworzyli oni klasę V, VI i VII i dzielili się wedle poszczególnych warsztatów i klas jak następuje:

W warsztatach	kl. V,	kl. VI,	kl. VII	razem
ślusarskim	5	8	12	25
w kuźni	4	5	9	18
blacharskim	4	3	5	12
stelmaskim	3	5	4	12
stolarskim	2	5	9	16
szewskim	5	4	6	15
krawieckim	5	5	3	13
do pomocy				
rymarzowi	2	1	—	3
lakiernikowi	1	1	—	2
ogrodn. zakładu	1	—	—	1
Razem	32	37	48	117

Dla ożywienia pracy w warsztatach, pobudzania emulacyi między uczniami, zachęcania ich do wytrwałości i oględnego obchodzenia się z materyałem, zaprowadzono w roku 1882 zasadę pieniężnego premiowania uczniów celujących. Premie te przyznawane były i wypłacane z końcem każdego miesiąca uczniom warsztatowym VI i VII klasy za orzeczeniem naczelnika warsztatów, opartem na wnioskach majstrów.

Nadzieje, przywiązane do tego środka wychowawczego, ziściły się obok ważniejszych wpływów moralnej natury; wypłacanie premij, opartych na wartości pracy ucznia, premij tak różnorodnej wysokości, iż począwszy od kilku centów postępują aż powyżej 1 złr. w. a., okazało się nietylko dzielnym środkiem zachęty w ręku majstra, lecz przyczynia się również do wzbudzenia w uczniu pewnego zaufania do wartości jego pracy i do istotnego wzrastania jej w miarę większej pilności i wytrwałości.

Uczniowie VII klasy odbyli z końcem lipca egzamin praktyczny, t. j. wykonywali przez dni 14 pod nadzorem majstrów i naczelnika warsztatów roboty swego zawodu, na ten czas im zadane i byli klasyfikowani, tak co do dokładności wyrobu, jak i szybkości pracy.

Nauka na kursie technicznym miała na celu utrwalenie wiadomości teoretycznych, nabytych przez uczniów warsztatowych w szkole pospolitej, oraz stosowne rozszerzenie tych wiadomości w zakresie niższej szkoły przemysłowej.

Plan nauki obejmował następujące przedmioty: Religia, w klasie V, VI i VII, po jednej godzinie tygodniowo; język polski, niemiecki i nauka rachunków w tychże klasach, po dwie godziny na tydzień; historya i geografia, w V klasie jedna godzina na tydzień, w dwóch następnych klasach po dwie godziny tygodniowo; historya naturalna w V klasie jedna godzina na tydzień, w VI dwie godziny tygodniowo, w VII zaś klasie nie wykładano już wcale tego przedmiotu; fizyka w V klasie dwie godziny, w VI jedna godzina na tydzień, w klasie VII nie wykładano tego przedmiotu; chemia, w połączeniu z wiadomościami z technologii chemicznej wykładaną była w klasie VII dwie godziny na tydzień; geometrya w połączeniu z rysunkami geometr. wykładaną była w V klasie dwie godziny tygodniowo; nauka rysunków wolnoręcznych zajmowała sześć godzin w V, cztery godziny w VI, a dwie godziny w VII klasie tygodniowo; nauka rysunków techniczno-konstrukcyjnych w połączeniu z wiad. z technologii mech. zajmowała dwie godziny w VI, a cztery godziny w VII klasie tygodniowo; modelowanie zajmowało jedną godzinę w V, a po dwie godziny tygodniowo w VI i VII klasie; wreszcie wiadomości z hygieny wykładane były w VII klasie jedną godzinę na tydzień.

Cwiczenia w gimnastyce oraz w śpiewie i muzyce instrumentalnej były troskliwie pielęgnowane, obracało się na nie każdą niemal wolną chwilę, która od nauki i pracy pozostawała. Udział uczniów w prowadzeniu książek rachunkowych w warsztatach, przysparzał im praktycznych wskazówek w rachunkowości; do ogólnego zaś rozwoju umysłowego przyczyniała się lektura w dni niedzielne i świąteczne, w którym to celu wypożyczano im odpowiednie książki z biblioteki Zakładu.

W jesieni roku zeszłego po zamknięciu roku szkolnego zaczęto rozsyłać abituryentów i abituryentki Zakładu, wyszukawszy im poprzednio odpowiednie miejsca na pierwsze umieszczenie.

Co do chłopców, przygotowanych już poprzednio przez cały rok w Zakładzie do życia samodzielniejszego, nie natrafiło to na większe trudności. Obecnie jest ich już 13 na świecie w rozmaitych punktach w kraju i za granicą. I tak 2 slusarzy, 2 krawców i 1 szewc pracują w prywatnych pracowniach we Lwowie; 2 stolarzy umieszczono w fabryce br. Wattmanna w Rudzie; 2 ślusarzy wysłano do fabryki p. Dornwalda w Przemyślu; 1 szewc umieścił się jako czeladnik w Stanisławowie; 1 krawca wysłano do Warszawy, gdzie znalazł dobre umieszczenie i znaczny zarobek; 1 kowal otrzymał od Wydziału krajowego stypendyum i pracuje obecnie w fabryce machin w Andritz pod Gracem, o jednym zaś wychowańcu profesyi szewskiej, który wyjechał do rodziny, nie ma Zakład dotąd żadnych wiadomości. Wszyscy inni znoszą się często czy to z majstrami, czy też z naczelnikiem warsztatów lub z dyrektorem Zakładu, jużto opisując swoje powodzenie, jużto prosząc o radę lub pomoc w dalszem pokierowaniu sobą.

Listy ich samych, jakoteż wiadomości od ich pryncypałów wskazują, że się prowadzą dobrze i roztropnie, są oszczędni, pracowici i myślą o dalszem kształceniu się w obranym zawodzie. Wyjątek stanowił tylko jeden z abituryentów, który natrafiwszy zaraz po wyjściu z Zakładu na niedobrych towarzyszy, został przez nich obałamucony i wyzyskany, a postradawszy zapasik gotówki i obrane mu pierwotnie miejsce, musiał być napowrót do Zakładu przywołany i jeszcze przez pewien czas zatrzymany jako czeladnik w warsztacie zakładowym. Obecnie jednakże i on już wyszedł z Zakładu, a skorzystawszy z gorzkiego doświadczenia, nie da się zapewne tak łatwo z obranej raz drogi sprowadzić. (D. n.)

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 16 czerwca.

(*R*) Tutejsze koła polityczne pilną zwracają uwagę na wojnę domową, która po odroczeniu Rady państwa wybuchła w łonie zjednoczonej lewicy. Kiedy jeden z zagranicznych dzienników doniósł o tem, dzienniki opozycyjne jednogłośnie zaprzeczyły jego doniesieniu. Wówczas mogły one śmiało to uczynić, fakta bowiem, które ujawniły dokonane już rozdwojenie lewicy, nastąpiły później. Mowa p. Plenera, na której opierało się owo doniesienie gazety kolońskiej, nie miała takiej doniosłości, jaką jej chciano przypisać. Wyraził on życzenie, żeby stronnictwo porzuciło grunt, na którym stało dotychczas, i wywiesiło sztandar zagrożonej wrzekomo narodowości niemieckiej, a w obronie tego sztandaru nie wahało się dotrzeć do ostateczności, i nawet ustąpienie z Rady państwa przyjęło do swego programu. Starzy przywódcy lewicy, którzy od lat dwudziestu jedno tylko uznawali hasło: teorye liberalne i centralizacyę monarchii, uważali proponowaną zmianę politycznego kierunku poprostu jako herezyę. Wszelako do uchwały klubu nie przyszło. Być może, iż z czasem frakcya niemieckich posłów z Czech z p. Plenerem na czele odłączy się od głównego zastępu lewicy. Dotychczas jednak nic stanowczego niezaszło i z owej dyskusyi żadnych nie można wniosków na przyszłość wysnuwać. P. Plener ma, jak mówią, ambicyę, do której uprawniają go znakomite jego zdolności, wie zaś o tem doskonale, że mógłby na długo zamknąć sobie w tym kierunku drogę gdyby się dał unieść chwilowej popularności zachciankom. P. Plenerowi wiadomo także, iż niemiecka ludność w krajach alpejskich i podalpejskich chłodniej się zapatruje na waśnie narodowe w Czechach, niż jej współplemienna a silnie rozagitowana ludność w północnych królestwa czeskiego powiatach. Opozycyjni nawet posłowie z obudwu księstw Austryackich, ze Styryi. Karyntyi itd. nie mogliby ze względu na swych wyborców odstąpić od tych haseł, w imię których zdobyli swoje mandaty przy ostatnich wyborach. Ruch rozpoczęty między włościaństwem, który kwestye ekonomiczne przedewszystkiem stawia na porządku dziennym, nakazuje tym posłom także wielką oględność. Staćby się więc mogło, iż pod sztandarem, którego podniesienie proponuje p. Plener, zgromadziłoby się szczupłe tylko grono poselskie, a taki rezultat nie byłby zwycięztwem lecz klęską tej idei, o którą jemu chodzi. Całe więc zajście wywołane mową Plenera, miało chwilowe, symptomatyczne znaczenie, ale nie doprowadziło do wyników praktycznych, i nie miało takiej doniosłości, do jakiej chciano je wyśrubować.

Nierównie doniośleisze ma znaczenie fakt najnowszej daty, to jest program wyborczy pana Chlumeckyego i kompromis zawarty przez niego. Główny przywódca lewicy, ten, w którym stronnictwo opozycyjne największą pokładało nadzieję, że je do zwycięztwa poprowadzi, wydał naraz nowe hasło: zaniechania sporów o prawa narodowe, hasło wręcz przeciwne temu, które na sztandarze stronnictwa chce mieć wypisane p Plener. Program też pana Chlumeckyego nabył od razu praktycznego znaczenia, bo na tej podstawie stanął przedwyborczy sojusz między frakcyą jego zwolenników a tymi posłami morawskimi, którzy w Radzie państwa do żadnego nie wpisali się klubu, których zasady konserwatywne jednak zawsze ich ku prawicy skłaniały. Prawda, iż sojusz ten został tylko do wyborów sejmowych zawarty. Ale program, który był tego sojuszu podstawą, przetrwa akcyę wyborczą. Stanowisko pana Chlumeckyego wyklucza wszelkie przypuszczenia, żeby sztandar przezeń podniesiony miał się w rękach jego zmienić w chorągiewkę, wydaną na grę chwilowych politycznych prądów. Za rok, przy ogólnych do Rady państwa wyborach zgromadzi się pod tym sztandarem grono posłów, nietylko liczbą ale i znaczeniem poważne, zgromadzi się pod nim cały ten zastęp, który przed zjednoczeniem lewicy stanowił klub lewego środka, a którego członkowie teraz bądź to luźnie chodzą, bądź do klubu Coroniniego należą, bądź też prawe skrzydło zjednoczonej lewicy stanowią. Ale już i na najbliższej sesyi Rady państwa frakcya p. Chlumeckyego prawdopodobnie nie będzie mogła pozostać w klubie zjednoczonej lewicy, i w tem leży właściwe rozbicie opozycyi. Czy przynajmniej reszta tego stronnictwa pod przywództwem Herbsta i Sturma pozostanie w d tychczasowej jedności, o tem dziś jeszcze wszelkie domysły byłyby zawczesne. Jeśli prawdą jest, że już dotychczas potrzeba było jednozgodnej powagi starszeństwa, aby hamować wybryki gorętszych żywiołów, to można przypuszczać że te żywioły oderwą się w swoją stronę, skoro zasada zjednoczenia zerwaną będzie przez największą właśnie w stronnictwie powagę, i że opozycya rozpadnie się znów na trzy kluby: lewego środka, postępowców i liberałów czystej krwi, jak to przez długie lata było, nim się te kluby zlały w jedno ciało zjednoczonej lewicy.

SPRAWY MONARCHII

Według doniesienia *Laibacher Ztg.*, Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonemu przez sejm kraiński projektowi ustawy o zmianie niektórych przepisów krajowej ordynacyi wyborczej dla W. Ks. Kraińskiego. Przedwczoraj, jak to już zaznaczyliśmy w ostatnim numerze pisma naszego, rozpoczęły swoje prace sejmy, tyrolski i dalmatyński. Obydwie reprezentacye mają przed sobą obfity materyał, a da się to powiedzieć przedewszystkiem o sejmie tyrolskim, którego program prac obejmie, pomiędzy innemi, następujące przedmioty: uregulowanie służby sanitarnej w gminach, uregulowanie sprawy przyczyniania się stron interesowanych przy budowlach, mających na celu zabezpieczenie od powodzi, obowiązek towarzystw asekuracyjnych przyczyniania się do utrzymania straży pożarnej, uregulowanie płac i organizacya urzędników krajowych, zmiana statutów dla wystaw bydła, sprawy leśne i wiele innych pomniejszych

— Mamy już przed sobą odezwę wyborczą czeskiego komitetu wyborczego w Morawii. Zaznacza ona, iż naród czeski wypisał na swoim sztandarze jako hasło: narodowe równouprawnienie, tudzież samorząd kraju, powiatów i gmin i żywi przekonanie, że dobro kraju, a nawet jego egzystencya może być zabezpieczoną tylko w połączeniu z potężną Austryą, przeto też w utrzymaniu mocarstwowego stanowiska tego państwa widzi pierwsze swoje zadanie. Odezwa charakteryzuje dalej zgubne tendencye partyi t. z. wiernokonstytucyjnej, wzywa do podjęcia na drodze legalnej z tą partyą takiej walki, którąby doprowadziła do tego, iżby naród czeski zajął w sejmie morawskim takie stanowisko, jakie mu się należy ze względu na jego rozwój historyczny, ze względu na liczbę ludności i wysokość opłacanych podatków.

Graz. Tagblatt donosi, że rozpisane już na 15, 17 i 19 lipca wybory do sejmu styryiskiego zostały odroczone do drugiej połowy sierpnia. Ponieważ sejm styryjski ma być zwołany dopiero w jesieni, przeto stało się zadość życzeniom tych, którzy pragnęli, aby wybory nie odbywały się w czasie najpilniejszych robót w polu.

— Z powodu streszczonego we wczorajszym numerze przemówienia w Slanknov (Schluckenau), dep. Kindermanna, pisze ***Presse***: Jeśli tak dalej pójdzie, biuro zjednoczonej lewicy będzie święciło niebawem jubileusz swojego setnego *dementi*. Zaledwie zdołano zaprzeczyć doniesieniom o szczegółach mowy p. Plenera, a już pojawia się z ukrycia dep. Kindermann i zapowiada utworzenie nowego klubu niemieckiego z następującym programem: Podział Czech, nadanie osobnego stanowiska Galicyi i Dalmacyi, wreszcie nieubłagana polityka abstynencyjna. Czyż to nie jest taki sam program, jaki *Gr. Tagspost* „imputowała“ dep Plenerowi? Poczciwi wyborcy Slanknova, wysłuchawszy z nabożeństwem znakomitego męża stanu, p. Kindermanna, polecili mu przystąpić do projektowanego niemiecko-narodowego klubu i pozostawić mu decyzyę, co do podjęcia polityki abstynencyjnej. *Wo sind die Männer von der Spritze?!* pyta się w końcu ***Presse***.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Petersburga).

Rossyjskie ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, mocą którego wszelkie książki przeznaczone do użytku w szkołach ludowych i dla ludu w ogóle mają być w najkrótszym czasie przejrzane i według wskazówek władzy przez autorów przerobione, inaczej ulegać będą konfiskacie. Oprócz tego ogłoszono konkurs na napisanie wzorowej książki do czytania w szkołach ludowych, która na kresach państwa w ogóle będzie rozdawaną bezpłatnie, w innych zaś miejscowościach po bardzo niskiej cenie.

W sferach rządowych rossyjskich — jak zapewniają *St. Pet. Wiedomosti* — coraz częściej dają się słyszeć głosy za potrzebą ustanowienia w Rossyi osobnego ministerstwa handlu. Wiadomo, że kurs papierów rossyjskich, który się był niedawno podniósł znacznie, teraz znow spada, pomimo że nie ma żadnych widocznych do tego powodów, ani żadnych niepokojących aspektów. Otóż osoby, uważane w wyższych sferach za kompetentnych w tych sprawach znaw-

---

własnej przeszłości — krótką i dawno już minioną chwilę, w której i ona kochała, marzyła i wierzyła! Teraz kończyła lat czterdzieści, śmiała się często z łez wylanych za młodu, ale podobno oziębione i rozczarowane serce wierne pozostało pierwszemu uczuciu.

Jaką była młodość p. Zofii? nikt dokładnie nie wiedział; mówiąc o niej, twierdziła ona, że krótko trwał ten lekki, uroczy sen prawdziwej, to jest moralnej młodości. Odtąd brała życie, jak ono branem być winno, używała go, nie przykładając doń większej wagi, niż na to zasługuje. Bawiła się, jak się bawić można komedyą, urozmaicała je doborowem gronem lepszych znajomych, starała się je zawsze rozweselać, o ile się rozweselić daje, pomimo to, chwil prawdziwie przyjemnych mało w życiu użyła. Rozumu miała wiele, nie bardzo wierzyła w siebie, nic prawie w ludzi, a zawsze w Boga. Zresztą była to dobra, o ile obojętność dobrą być pozwala, wesoła, uprzejma, a szczególnie roztargniona osoba. Ta wada — a roztargnienie tak łatwo stać się może wadą — dzięki jej sprytowi, była u niej pewnym urokiem, bo szczęśliwym jakimś trafem dystrakcye jej tak rozśmieszały, że nie mogły obrażać.

Długo płakała Nuna na sercu ciotki, która łagodnemi słowy i pieszczotą koiła tę pierwszą boleść ukochanego dziecka; p. Zofia przybliżyła się do niej, i delikatnie gładząc jasną główkę dziewczątka rzekła:

— Płacz, płacz moja mała, gorzkie twoje łzy, a przecież słodkie jeszcze w porównaniu z temi, które nas w dalszem spotykają życiu! Niechaj się on przecież twoich łez nie domyśli, mężczyzni są tak źli, że on gotówby się cieszyć niemi!!!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES.

ców, twierdzą, iż stan upadku papierów rossyjskich trwać będzie, dopóki nie zostanie ustanowionem ministerstwo handlu, które znajdzie sposoby usunięcia złego. Rozumują dalej, że źródła dochodów państwowych Rossyi są prawie nie do wyczerpania, ale dla ich rozwoju i należytej eksplotacyi niezbędną jest troskliwa opieka, którą tylko specyalne ministerstwo rozwinąć może. A że takie ministerstwo jest konieczną potrzebą kraju, dowodzi okoliczność, iż taki reformator, jakim był Piotr I., uznawał snać jego potrzebę, skoro je był ustanowił. Jakoż ministerstwo handlu, ustanowione przez Piotra I., istniało w ciągu stu lat po jego śmierci i wielkie oddało usługi Rossyi, której dobrobyt ekonomiczny stałby dziś nierównie wyżej, gdyby istniało dotychczas.

Przed kilkoma dniami podaliśmy za dziennikami niemieckiemi wiadomość, że w Karlsruhe zatrzymany został i wydany rządowi rossyjskiemu niejaki Bułygin, nihilista. Najnowsze gazety podają następujące w tym przedmiocie wyjaśnienia:

„Mniemany Bułygin aresztowany został w skutek poszlak, iż rozpowszechnia utwory treści anarchistycznej. Znaleziono ich u niego istotnie sporo, dla ocenienia jednak ich wartości, pisane były bowiem przeważnie po rossyjsku, zawezwano biegłych z Berlina, i skutkiem tego berlińskie władze zwróciły pewną uwagę na ten wypadek, zażądawszy oraz fotografii aresztowanego. Fotografie te, oraz niektóre dokumenta nadeszły niebawem z Freiburgu od prokuratora i wtedy w Rossyi, przy pośrednictwie władz berlińskich, osiągnięto przekonanie, że aresztowany nie jest Bułyginem, ale że nazywa się Dajcz i jest bardzo niebezpiecznym i dawno poszukiwanym agitatorem, którego imię wielu jeszcze zapewne pamięta, wspominane ono bowiem było powielokroć z powodu zamachu z dnia 1 grudnia 1879 r. Dajcz między innemi brał też udział w zabójstwie spełnionem na osobie jednego ze spiskowców, który obudził podejrzenia wśród towarzyszów. Spiskowy ten został zabity przez jednego z nich, a Dajcz oblał twarz trupa kwasem siarczanym, uczyniwszy niemożliwem rozpoznanie fizyognomii“.

(Komunikacya morska dla Rossyi.)

Sowremiennyja Izwiestija opierając się na sentencyi Napoleona I., że Śródziemnem morzem przyszłości musi być Ocean Spokojny, przedstawiają Rossyi konieczność zapewnienia sobie jednej z wysp Oceanu Spokojnego na stacyę dla floty rossyjskiej. Według tegoż dziennika, Europa spełnia obecnie zadanie miasta, które zaopatruje kraje zaeuropejskie produktami cywilizacyi, ale rola ta niebawem się skończy. „W tej dziejowej perspektywie, piszą dalej *Sowrem. Iz wiest.* widzimy poważne ostrzeżenie dla Rossyi. W skutek swego geograficznego położenia, opiera się Rossya teraz na Oceanie Spokojnym, gdyż odcięta jest od Oceanu Antlantyckiego. Dla tego musi Rossya upatrywać swoje zadanie na Wschodzie i dążyć w tym kierunku wszystkiemi siłami. Kwestya wschodnia, albo raczej kwestya morza Śródziemnego, jest tylko jedną częścią odnoszącą się do sprawy Oceanu Spokojnego. Kluczem do Konstantynopola jest, jakeśmy to stwierdzili, podnóże gór Hindukuszu i zatoka Perska. Konstantynopol sam, Bosfor i Dardanele, stają się dla nas zbytecznym nabytkiem, gdyż panowanie nad temi wodami, potrzebne jest nam jedynie dla czuwania nad naszemi zatokami w morzu Czarnem. Dla naszej potęgi międzynarodowej straciły te stare drogi znaczenie, bo mamy prostsze komunikacye.

„Zależność drobnych spraw wschodnich od wielkiej sprawy wschodniej, a w szczególności od indyjskiej, stwierdzoną została samemi faktami, a przedewszystkiem wojną ostatnią. Nie wiele już brakowało, a bylibyśmy byli zmuszeni w walce z Beaconsfieldem szukać Konstantynopola w Bałku, albo w Heracie. Równocześnie z rokowaniami o Kuldżę i uzbrojeniem ekspedycyi admirała Lessowskoja do Władywostoku, wykonał Skobelew ów wiekopomny ruch i odbył kampanię przeciw Turkmenom. Otóż tak wyprawa Skobelewa, jak rokowania o Kuldżę nie pozostały bez nader ważnych następstw.

„Ażeby uwieńczyć pomyślnym skutkiem nasze zbliżenie się do Heratu, musimy posunąć się dalej. Rossya, jak to trafnie zauważył p. Katkow, może się zatrzymać tylko u granic zaokrąglonych. Herat, Bałk i afgański Turkestan muszą się znaleźć w naszych rękach. Dyplomacya nasza, ta odwieczna przeszkoda naszych swobodnych poruszeń, pojęła nakoniec tę prawdę, że według słów kanclerza niemieckiego wyrzeczonych przed siedmiu laty, walka wieloryba ze słoniem jest niemożliwą. Musimy się pozbyć tej wiecznej trwogi przed Anglią, musimy nakoniec zrozumieć, że stanowisko nasze nie może odpowiadać nam dopóki nie uważamy Anglię że mocarstwo to jest ubezwładnione wobec nas i że im energiczniej i śmielej posuwamy się naprzód, tem pewniejszy spokój, nasze prawo do legalnego udziału w podziale terytoryami tureckiemi, tem więcej nabiera legalności, a nasz głos co do losów ludów bałkańskich tem donioślejszym się staje.

Ale czy w takim razie już skończona będzie nasza polityczna rola? Czy zabezpieczywszy się od strony morza Śródziemnego i osiedliwszy się u stoków Hindukuszu, mamy pozostać tylko mocarstwem lądowem, wykluczonem od oceanów i komunikować się tylko przez morze Północne? Czyliż olbrzymie nasze państwo, musi pozostać na zawsze owym niedźwiedziem, jak je nazywa reszta Europy, który jest zmuszony na zimę zagrzebywać się w swojej pieczarze, ażeby tam wegetować? Nie, czynny udział w międzynarodowem politycznem i ekonomicznem życiu, wzywa nas do innego zadania; musimy dobiedz do oceanu, musimy osiągnąć cel ten siłą samych okoliczności, a obskurantyzm, któryby nie widział tej konieczności, byłby zbrodnią. Prasa angielska sama otwiera nam oczy, a myśmy już dawno wskazywali także odnogę Perską jako punkt wyjścia, jako drogę do oceanu. Nie mamy nawet potrzeby spieszyć się, wybrzeże to samo nam się dostanie, jak owoc dojrzały, skoro tylko w Turkestanie zdołamy zająć silne stanowisko aż po stoki gór głównych. Wówczas mur sam się zawali, a w jaki sposób uorganizuje się nasze panowanie, to rzecz obojętna. Może to być w formie protektoratu, nieograniczonego panowania, albo też wieczystego przymierza z z Persyą lub Turcyą. Należy nakoniec zawczasu pomyśleć o tem, że punkt ciężkości przeniesie się z czasem na archipelag Polinezyjski i że musimy tam obmyśleć dla siebie stacyę przed zupełnym podziałem tych posiadłości“.

KRONIKA

— **Rektorem Uniwersytetu** lwowskiego, na dzisiejszem zgromadzeniu eletorów, został wybrany profesor teologii pastoralnej, ks. dr. Ludwik Kloss.

— **O zmarłym malarzu** ś. p. Stanisławie Chlebowskim, którego zwłoki mają być przewiezione do Krakowa, *Czas* podaje następujące szczegóły biograficzne: Syn Kazimierza i Kamilli z Padlewskich, ś. p. Stanisław urodził się we wsi Pokutyńcach na Podolu rossyjskiem dnia 20 września 1835 r. i ożeniony był z Maryą Mikułowską, córką Jana i Emilii z Wojnarowskich. Liceum ukończył w Odessie pod opieką i kierunkiem wuja swego Edwarda Padlewskiego. Od r. 1853 kształcił się w akademii malarskiej w Petersburgu, gdzie na konkursie akademickim w r. 1857 otrzymał pierwszy i drugi medal, w r. 1858 mały złoty medal, a w roku 1859 zdobył czwarty już z kolei medal. W skutek tak zaszczytnych odznak, przyznano mu stypendyum rządowe na lat 6, z prawem dalszego kształcenia się za granicą. Przebywał w Monachium a szczególnie w Paryżu, kształcąc się pod kierunkiem Géroma, i ztąd robił wycieczki do Włoch i Hiszpanii. W r. 1864 wyjechał na Wschód. W Konstantynopolu zamówił u niego wielki wezyr Fuad-basza 4 obrazy, które tak się powszechnie podobały na wystawie urządzonej w hotelu, że Fuad uznał za stosowne ofiarować je sułtanowi. Młody artysta zachęcony tem powodzeniem, urządził własną stałą pracownię, robiąc z nieznużoną pilnością studya wschodniej architektury, typów, kostyumów, malując portrety i rodzajowe obrazy. Po wykończeniu zamówionych przez sułtana Abduł-Azisa kilku płócien, na wyraźne żądanie jego przeniósł się Chlebowski do pałacu, gdzie mu urządzono przepyszną pracownię. Tam zostając w charakterze nadwornego malarza, z sułtanem w najbliższych stosunkach, ozdobiony orderem Medżidie, pracował nad obrazem wielkich rozmiarów z epoki wojen tureckich. Oprócz tych prac, prawie nieznanych europejskiej publiczności, gdyż utonęły one w ciemnościach skarbców sułtańskich, malował Chlebowski wiele innych obrazów znaczniejszych rozmiarów, które znajdują się po większej części w rękach Europejczyków, osiadłych na Wschodzie. Podczas pobytu Chlebowskiego w Konstantynopolu matka jego i siostry, mieszkające na Podolu, skazane zostały w r. 1863 na wywiezienie na Sybir. Chlebowski, którego stosunki z tytułu pozycyi, jaką zajmował przy sułtanie, a bardziej jeszcze w skutek nieskazitelnego charakteru, zdolności i niewyczerpanej uczynności, były bardzo rozgałęzione pomiędzy najznakomitszymi dygnitarzami Porty i ambasad europejskich, użył wszelkich wpływów a nawet osobistej protekcyi sułtana, wskutek czego uwolniono matkę jego i siostry i oddano mu je w opiekę, którą on też z prawdziwie synowskiem spełniał uczuciem i poświęceniem. Od r. 1873 zwiedzał Wiedeń, Kraków, gdzie zamieszkała jego rodzina, Drezno, zimę zaś spędzał w Kairze. Robiąc ciągłe wycieczki po Wschodzie zbierał z niezmordowaną pracą i żelazną wolą szkice, typy i dokumenta do swego historycznego obrazu kolosalnych rozmiarów, przedstawiającego „Zdobycie Konstantynopola przez Mahmuda II“. Zniechęcony w końcu nieznośną dla jego prawego charakteru przewrotnością i chciwością urzędników pałacowych, z których łaski bardzo znaczną sumę, należną mu za prace wykonane dla sułtana, utracił, przeniósł się roku 1876 na stałe mieszkanie do Paryża, aby tam dalej pracować nad rozpoczętym olbrzymim obrazem, a przyjaźń zawiązana z pierwszymi artystami, jak: Gerome, Meissonier, Passini, Baudry i wielu innych, umilała mu pobyt w tej stolicy cywilizacyi. Tu niesłychana pracowitość i żelazna wola przykuły go, rzec można, do sztalugi, z uszczerbkiem zdrowia i sił, pracował bowiem często bez wytchnienia po 16 godzin z rzędu Z pracowni jego wyszły obrazy znane w świecie i wysoce cenione, jak: „Dziewica Orleańska w więzieniu“, obraz nabyty przez cesarza Napoleona III i ofiarowany podobno do Bar-le-Duc; „Tamerlan i Bajazet“ zakupiony przez hrab. Tyszkiewicza w Paryżu; „Sprzedaż Niewolnicy“ obraz, który przed 5 laty był na wystawie w Krakowie, a później zakupiony został do galeryi króla holenderskiego i bardzo znaczna ilość mniejszych płócien, zakupionych we Francyi dla Ameryki. Nadmierna praca złamała zdolnego, znakomitego, sumiennego artystę. Obrazy jego wykonane z rządką precyzyą, których rysunek tak jest doskonały, koloryt naturalny, technika znakomita bez żadnej sztucznej przymieszki, będą niezawodnie bardzo poszukiwane, gdy już nie stało myśli, oka i ręki co je utworzyła. Wielu mamy dziś pracowników na polu malarstwa — ubył jeden, niewielka zdaje się luka, ale jeśli krytyka zechce kiedyś oddać słuszność pracom ś. p. Chlebowskiego, zaliczy go zapewne pomiędzy tych co u nas stali na świeczniku. Że jednak ceniono prace jego, niech służą choć w części za dowód chlubne odznaczenia jakie go spotykały. Chlebowski posiadał oprócz orderu Medżidie, austryacki order Żelaznej korony III klasy, włoski order Anuncyaty, belgijski, *pour le mérite* i meklembursko-szweryński order korony Wendów. Za urządzanie w czasie ostatniej wystawy paryskiej działu starożytności wschodnich, do którego dał wiele okazów własnych, otrzymał wielki medal za zasługi około wystawy.

— **Muzeum narodowe** w Krakowie, które ciągle się powiększa ofiarami artystów i miłośników sztuki, ma być stanowczo i stale otwarte dla publiczności z przybyciem *Hołdu Pruskiego* Matejki.

— **Smiertelność we Lwowie.** W 23 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 1 do 7 czerwca włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 45, płci żeńskiej 43, razem 88, czyli o 4 więcej niż w poprzednim tygodniu. Srednia dzienna śmiertelność wynosiła 12·6, śmiertelność roczna 39·6 na 1.000 mieszkańców. — Z ogólnej liczby zmarłych w tym tygodniu przypadało na śródmieście 4, na I dzielnicę 9, na II dzielnicę 23, na III dzielnicę 9, na IV dzielnicę 8, na szpitale 35. W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba śmiertelnych wypadków zmniejszyła się o 3 w chorobach gruźlicy, o 2 w durzycy brzusznej, o 1 w biegunce, natomiast zwiększyła się o 2 w ospie, o 1 w dławcu, a o 7 w innych chorobach.

— **Listopadowe powietrze** panuje od dwóch dni nietylko u nas, ale i w Rzymie, gdzie zimno w ostatnich dniach tak było dotkliwe, szczególniej rankami i wieczorami, że wiele osób przywdziało suknie zimowe.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, 18 czerwca, *Rozwiedźmy się* (*Divorçons*), komedya w 3 aktach W. Sardou. Pierwszy występ panny Wandy Urbanowicz, byłej artystki teatrów warszawskich w roli Cypryanny. — We czwartek, dnia 19 czerwca, *Mąż na wsi*, komedya w 3 aktach pp. Bayard i J. de Vailly. W głównych rolach wystąpią panie Aszpergerowa, Kwiecińska, Woleńska, Zapolska, oraz panowie Woleński, Wojdałowicz, Hierowski i Kasprowicz. — W piątek, dnia 20 czerwca, przedstawienia nie będzie. — W sobotę, dnia 21 czerwca wesoła trzyaktowa komedya pp. Henequin i Delacourt pod tytułem *Różowe Domina*. Z nową obsadą. — W niedzielę, dnia 22 czerwca, *Dzieciaki*, komedya w 1 akcie L. Swiderskiego i *Nasi Sprzymierzeńcy*, komedya w 3 aktach z francuskiego M. Moreau.

= **Zbiegł** z obowiązku u pana H. F., właściciela piekarni pod l. 16 ulica Piekarska, tegoż rozwoziciel pieczywa Adolf Malles, pochodzący z Rossyi, po sprzeniewierzeniu kwoty 278 zł.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu Mieczysławowi Cz., przez otworzenie okna w nocy pod l. 33 ulica Leona Sapiehy, surdut jasny siwawy, sukienny, spodnie ciemniejsze i takąż kamizelkę, koszulę znaczoną „Emil i Karol Piskorz w Stanisławowie“. wartości 12 zł.; panu Leonowi B., pod l. 9 ulica Sykstuska, z otwartego pokoju srebrny kryty zegarek ankier ze srebrnym łańcuszkiem, wartości 17 zł.; panu Antoniemu M., młodego legawca rasy angielskiej, żółtej maści z białą strzałką na czole i z białym płatkiem na piersiach; p. Jakóbowi M. srebrny zegarek, cylinder, wartości 10 zł.; p. Honoracie B., złoty kolczyk roboty drucikowej, wełnianą popielatą chustkę i dwie koszule damskie, z zamkniętego mieszkania pod l. 3 ulica Czarnieckiego; p. Penziasowi B., dywan duży, wartości 20 zł; Ozyaszowi Ch., zarobnikowi, po otworzeniu okna w domu za wulecką rogatką, dwa futra barankowe niebieskiem suknem pokryte, wartości 60 zł., trzy żupany, a to, dwa wełniane a trzeci jedwabny, wartości 20 zł., płaszcz zimowy sukienny bronzowy, wart. 4 zł., pled męzki czarny i damską chustkę, wart. 10 zł., dwie kapy w pasy bronzowe i niebieskie, wartości 5 zł., płaszcz dziecinny sukienny nowy, wartości 12 zł., czarny damski sukienny kaftan, wartości 10 zł., wysokie buty, wartości 10 zł., damskie buciki, płócienny męzki kabat i inne drobiazgi; pani B. Borszczyk, białą kapę na łóżko z koronkami, niebieski wełniany fartuszek, i letnie popielate spodnie, wartości 9 zł.; p. Józefie K., złoty pierścień składający się z 3 kółek, z głową rycerza, w której jest umieszczony różowy kamyk; p. Gizeli S., dwie srebrne bransolety, jedną płaską z napisem *Gott mit dir* a drugą z czarną emalią, wartości 22 zł. — Pani Z. zgubiła złoty damski zegarek, kryty po obu stronach, z czarną emalią, bez łańcuszka, wartości 58 zł. na ulicy Leona Sapiehy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznańskiem Stanisław Poraj Chlebowski, jeden z celniejszych malarzy polskich, przez wiele lat malarz nadworny sułtana Abduł-Azisa, przeżywszy lat 49; w Pekinie biskup tamtejszy katolicki ks. Delaplace, znakomity znawca języka i literatury chińskiej, przeżywszy lat 64.

— **Zmarły generał broni**, br. Franciszek Vlasits, urodził się w r. 1827 na Węgrzech, jako syn późniejszego bana Kroacyi. Licząc lat ośmnaście wstąpił do c. k. armii na wyższy kurs inżynieryi, w czasie wojny włoskiej r. 1848 został porucznikiem, we dwa lata później kapitanem, W r. 1859, po ukończeniu kampanii włoskiej, jako major wysłany został z pełnomocnikami rządu austryackiego do Zurychu, gdzie się toczyły rokowania o pokój; w r. 1861 mianowany podpułkownikiem i powołany do gen. adjutantury Najj. Pana. W trzy lata później br. Vlasits odbył kampanię duńską i został pułkownikiem, odznaczył się następnie w kampanii pruskiej pod Sadową, a w r. 1869 powołany został na szefa sekcyjnego w ministerstwie wojny i mianowany generał-majorem. W r. 1875 wreszcie awansował na generał-porucznika, a w r. 1883 na generała broni i komendanta X korpusu w Bernie. Zmarły był kawalerem orderu Żelaznej Korony I klasy z dekoracyą wojenną, komturem orderu św. Szczepana i w. i., c. k. tajnym radcą i właścicielem pułku pieszego nr. 81.

— **Królowa włoska** Małgorzata dnia 15 b. m. wyjechała z Rzymu, ażeby czas dłuższy zamieszkać w Turynie. Król Humbert zaś aż do czasu feryj letnich parlamentu pozostanie w Rzymie.

— **Lord Granville** cierpi na gościec w prawej ręce, który nie pozwala mu używać tej ręki.

— **Pani Kolemine**, tylekrotnie w ostatnich czasach wymieniana małżonka morganatyczna w. księcia hesskiego, już rozwiedziona z mężem, według dzienników paryskich ma zamiar stale osiąść w Paryżu, gdzie bawi obecnie. *Voltaire* mianowicie donosi, że pani Kolemine traktuje właśnie o nabycie jednego z domów przy *Avenue de Villiers*.

— **W procesie z powodu pożaru** *Stadttheatru* w Wiedniu, sąd tamtejszy powiatowy śródmieścia skazał dyrektora Bukowicza za niedbałość na grzywnę w kwocie 150 zł., ewentualnie 30 dni aresztu, innych zaś oskarżonych na areszt od 3 dni do 3 tygodni. Dwaj oskarżeni zostali uwolnieni od oskarżenia.

— **O pożarze w Teatrze Wielkim** w Warszawie donosi *Gaz. Warsz.*: W niedzielę, o godzinie w pół do 12 przed południem, w oficynie dziedzińca Wielkiego Teatru, na dole, w magazynie garderoby teatralnej, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar. Zawiadomiono o wypadku oddział drugi ratuszowy straży ogniowej, a nim ten wyruszył, dano znać telefonem do 1 oddziału straży na Nalewkach. Oba oddziały niezwłocznie przybyły na miejsce wypadku; ogień w pół godziny zupełnie stłumiono. Część znajdujących się w składzie różnego gatunku ubiorów damskich, służących do widowisk scenicznych, uległa spaleniu, lub zniszczeniu w skutek zalewania wodą. Z pięciu czy sześciu pokojów magazynu, ogień główni w dwóch lub trzech grasował, inne zostały nietknięte. Są to pokoje sklepione o grubych murach przedzielających; ta okoliczność, równie jak szybkość ratunku sprawiła, że straty nie są tak znaczne, jak się obawiano; w każdym razie jednak kilkanaście tysięcy rubli wynosić muszą. — Według innych dzienników warszawskich, utrzymuje się pogłoska, że ogień podłożono, jakoby w rocznicę spalenia teatru Rozmaitości (12 czerwca). Na pierwszem piętrze w tejże oficynie znajduje się mieszkanie p. Folanda i kancelarya teatru

— **Napad.** W mieście Poti, za Kaukazem, wieczorem dnia 9 b. m., podczas przejazdu ze stacyi kolei żelaznej do portu, wykonano rozbójniczy napad na dostawcę Falkenhagena, którego zraniono i zabrano mu 12.000 rubli w papierach. Towarzyszących Falkenhagenowi, adwokata Hajdeburowa i majora Michajłowa, złoczyńcy również poranili.

— **Okropny wypadek**, według depeszy z Tryestu, zdarzył się w tem mieście wczoraj w południe. Zawalił się nowo wybudowany gmach w pobliżu przytuliska ubogich, przyczem, ile stwierdzić zdołano na razie, trzy osoby doznały ciężkiego uszkodzenia.

— **Wędrowiec,** *illustracya tygodniowa warszawska.* Treść nr. 24: Profesor Wiktor Szokalski. — Odczyty Mickiewicza w Lozannie, napisał Piotr Chmielowski, (c. d.). — Wiejski światek; luźne szkice z Krakowskiego, zebrane przez J. K. Galasiewicza, (c. d.). — Szkice z Poznańskiego, przez T. T. Jeża, (c. d.). — Korespondencya Wędrowca. — Proces Kraszewskiego, (dokończenie). — Z Wędrówki. — Historya pokolenia Omaha, przez B. Horodyńskiego. — Z podróży naokoło świata, przez G. Borowskiego, (dokończenie). — Ogłoszenia. — *Ryciny:* Dr. W Szokalski, rys. St. Witkiewicz — Podwórze Palazzo Vecchia. — Indyanie w Warszawie, rys. St. Witkiewicz. — Dodatek zawiera czwarty arkusz powieści „Pański dwór“, A. Dygasińskiego.

Szkoła rzemiosł w Warszawie

(Dokończenie.)

Rok szkolny trwa od końca sierpnia do końca czerwca; wakacye sześciotygodniowe, podczas których roboty w warsztatach nie ustają; prowadzą je właściwi kierownicy przy pomocy uczniów, mających chęć i możność nie przerywania pracy. Niektórzy uczniowie pracują podczas wakacyj i u majstrów obcych. Uczniów przyjmuje się do klas, na podstawie egzaminów wstępnych, bez różnicy wyznania religijnego. Uczniów, zapisanych do wszystkich klas, było 138; w ciągu roku ubyło 24; pozostało 114. Z tych otrzymało 73 promocyę do klas następnych, 10 ukończyło szkołę. — Z owych 114 przypadało na kl. I obu oddziałów 59, na II 25, III 30 — Slusarzy było 74, stolarzy 13, szewców 6 i początkujących uczniów młodszego oddziału kl. I 21.

Uczniowie ci przeszli do szkoły rzemiosł z następujących Zakładów: ze szkół klasycznych i realnych rządowych 23, ze szkoły technicznej 2, z zakładów prywatnych 14, z elementarnych szkół i ochron 15, z domowej nauki 12. Między uczniami był 1 rysownik kolei żelaznej i 1 wyzwolony czeladnik ślusarski. Co do stanu rodziców, na owych 114 uczniów było synów urzędników 33, rzemieślników 18, kupców i przemysłowców 17, właścicieli ziemskich i miejskich 23, oficyalistów 15, kapitalistów 2, rolników 6. Co do wyznania — katolików 103, prawosławny 1, ewangelików 3, wyznania mojżeszowego 7. Co do wieku — od lat 10 — 15 65, od 15 - 18 37, od 18 — 19 było 12.

Egzamina odbywały się w czerwcu. Uczniowie ostatniej klasy składają egzamin praktyczny, zawodowy. Rada fachowa wyznacza zadania, które abituryenci wykonywują w warsztatach członków Rady fachowej a więc wśród obcego otoczenia. Oceniała je Rada fachowa, a ocenienie to zapisano w świadectwach uczniów. Uczniowie celujący tak w klasach jak w warsztatach szkolnych, otrzymują nagrody.

Za roboty uczniów, wysłane na wystawę moskiewską, przyznano szkole dyplom honorowy.

Szkoła opiekuje się uczniami swymi i po ukończeniu w niej nauk. Zwierzchność szkolna oddaje ich do znanych powszechnie majstrów, u których pozostają, pobierając odpowiednią zdolności zarobkowania płacę aż do wyzwolenia co następuje, gdy wykonają bez zarzutu robotę próbną, tak zwany *Gesellstück*. Praktyka ta przed wyzwoleniem trwa różnie; z 10 wychowanków szkoły rzemiosł najdłużej praktykujący, został czeladnikiem po 8 miesiącach, inni po półrocznej praktyce, niektórzy nawet wcześniej. Z 5 abituryentów w r. 188$^1/_2$ wszyscy są czeladnikami, z 10 z r. szk. 188$^2/_3$ do grudnia 3 wyzwolono.

Doświadczenie wykazało wyższość kształcenia czyli przysposabiania przyszłych rzemieślników w szkole rzemiosł nad dotych czasowem zwyczajnem terminowaniem; a polega ona na tem, że szkoła dba i zajmuje się z należytą znajomością rozwijaniem charakteru i umysłu uczniów, czemu żaden majster podołać nie może, bądź dla braku pedagogicznego wykształcenia, bądź, gdyby je nawet miał, dla braku czasu — że systematycznie i gruntownie obznajamia uczniów z głównemi zadaniami rzemiosła, czego nie znajdzie w żadnym warsztacie, bo tu robi terminator co się zdarzy i według tego, jak widzi — wreszcie, że to przysposabianie młodzieży w znacznie krótszym odbywa się czasie.

Szkoła rzemiosł utrzymuje się z opłat, pobieranych od uczniów; od ślusarskich i stolarskich rocznie po 50 rubli, od szewskich po 25 — i z dochodów warsztatów szkolnych. Opłaty wynosiły 5.354 rubli, dochód z warsztatów 618 rubli 50 kop.

Dochód przeszłoroczny cały (z resztą z roku zaprzeszłego i datkiem prywatnym) wynosił 6315 rubli i 5 kop. — rozchód 8770 rubli 42$^1/_2$ kop. — zatem niedobór w kwocie 2455 rubli i 37$^1/_2$ kopiejek. Niedobór ten pokrywają protektorowie szkoły, którymi są pp.: Boniecki St., hr. Branicki Wład., Bersohnowie Jan i Maciej, Epstein Mieczysław, Goldstand, Hanke, Kronenberg Róża i Kronenbergowie Władysław i Leopold, Łaski Władysław, Łapiński Aleksander, Mamroth, Meyer Herman, Natansonowie Jakób i dr. Ludwik, bracia Pfeifferowie, hr. Potocki August i hr. Przeździecki Konstanty, Rawicz J., Reichmann Henr., Szlenker J. i Szlenker Karol, Szwede Ludwik, Temler Aleksander i Temler K., Wołowski St., Wertheim Juliusz, ordynat hr. Zamoyski i Zawisza Jan.

Tak więc szkoła ta, z inicyatywy prywatnej założona, utrzymuje się szlachetnemi a połączonemi usiłowaniami ludzi dobrej woli, różnych warstw i stanowisk społecznych i różnych wyznań. Dowodzi dojrzałości społeczeństwa, jasnej świadomości potrzeb kraju i gotowości do czynienia im zadość; a fakt, że do szkoły rzemiosł właściciele ziemscy i urzędnicy posyłają dzieci, świadczy, że tam wyzwolono się już od przesądu, z dawien dawna zakorzenionego. Pięknym równieź objawem jest ciepły współudział majstrów warszawskich, składających „Radę fachową“, pp. Gostyńskiego, Mrówczyńskiego, Puchalskiego, Płotnikowa, Schroedera, Skoraczyńskiego, Szewczykowskiego i Zglinickiego, honorowych kierowników szkolnej ślusarni; tudzież pp. Czajkowskiego, Le wanowicza, Otwinowskiego i Zelta, honorowych stolarni kierowników, którzy, tak ci jak tamci, biorą w opiekę uczniów, kończących nauki w szkole; udział ten bowiem jest dowodem tak rozumnego pojmowania zawodu i szerszego na postęp w nim poglądu, jakoteż wzniesienia się nad dotychczasowy poziom odwiecznej, przestarzałej, a dziś już niedomagającej rutyny, opartej na trybie przysposabiania przyszłych rzemieślników za pomocą tak zwanego termi nowania.

Zygmunt Sawczyński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet chowu koni.

XVI. posiedzenie komitetu doradczego dla spraw chowu koni, odbyło się d, 5 maja pod przewodnictwem J. E. p. Namiestnika Filipa Zaleskiego. W głosowaniu wzięli udział pp. Albert hr. Cetner, Józef Skarbek Borowski, Adam br. Heydel Obecny był na posiedzeniu c. k. starosta p. Karol Michel, a jako protokolant dr. Moysa - Rosochacki koncypista Namiestnictwa.

Starosta p. Michel oznajmił komitetowi, że w sprawie ogierów zgłoszonych do licencyonowania i subwencyonowania przez pp. Siemiginowskiego z Torskiego, hr. Drohojowskiego z Tomanowic, hr. Dunina z Głębokiej i włościanina Czapskiego z Balic, nie wydały komisye orzeczeń z powodu, iż nie zebrały się w komplecie.

Na wniosek hr. Cetnera uchwalił komitet zarządzić ponowne zebranie komimisyi, tym razem w Tomanowicach, dla obejrzenia i wydania sądu o ogierze hr. Drohojowskiego i ogierze włościanina z Balic.

Komitet przyjął do wiadomości wynik wiosennego premiowania w Stanisławowie, Tarnopolu, Rzeszowie i Mościskach. Według relacyi doprowadzono komisyi stanisławowskiej 4 klacze pełnoletnie, 15 dwulatek, a żadnej jednorocznej. Rozdano nagrody pieniężne w kwocie 140 złr. i 2 medale. W Tarnopolu niedoprowadzono żadnej klaczy pełnoletniej, natomiast 7 dwulatek i 1 jednoroczną. Rozdano nagrody w kwocie 40 zł. W Rzeszowie przedstawiono: 2 klacze pełnoletnie, 11 dwuletnich i 5 źrebiąt jednorocznych. Rozdano 70 zł. i 1 medal. W Mościskach przedstawiono 7 klaczy pełnoletnich 9 dwuletnich i 7 jednorocznych; komisya rozdała wszystkie programem wyznaczone premie pieniężne, a prócz tego 3 medale srebrne i 2 bronzowe.

Komitet przyjął do wiadomości doniesienie komendy zakładu stadników w Drohowyżu, iż ogier *Dahoman* zginął na stacyi w Rudkach, i że rozpłodnik rasy ardeńskiej *Pierrot* został przez Ministerstwo przydzielony do Galicyi i p. O. Bartmańskiemu do Żurawnik w prywatną hodowlę oddany. Dalej przyjął do wiadomości reskrypt Ministerstwa rolnictwa, którym przez wzgląd na szczupłość dotacyi odmówiono wnioskowi komitetu o udzielenie kwoty 200 zł. na premiowanie ogierów w Jarosławiu przy sposobności wystawy przeglądowej w d. 28 maja r.b. Przyjęto do wiadomości doniesienie komendy zakładu stadników w Drohowyżu, iż ogier *Bosyk* umieszczony na stacyi w Horodence, z powodu bielma, zostanie sprzedany w drodze przetargu i że na jego miejsce przydzielono do Horodenki *Gazlana* ze stacyi Augustdorf. Przyjęto do wiadomości odpowiedź Ministerstwa rolnictwa na przedstawienie komitetu w sprawie postępowania przy zakupnie ogierów chowu prywatnego, na reproduktorów rządowych.

W tym reskrypcie oznajmia Ministerstwo, iż zupełnie nie miało na myśli ścieśniać zakresu działania komitetu i że w tym kierunku zawsze ściśle przestrzegało postanowień organizacyjnych o zakresie działania komitetu Przepisując nowy sposób postępowania przy zakupnie ogierów prywatnych, miało Ministerstwo na oku przedewszystkiem uproszczenie i ułatwienie zakupna; gdy jednak komitet nie zgadza się z poprzedniem obejrzeniem zgłoszonych ogierów przez oficera, ich prenotacyą i ewentualnem wykluczeniem niewątpliwie do rozpłodu niezdolnych ogierów, przeto Ministerstwo cofa odnośny ustęp z swego pierwotnego postanowienia wyjątkowo dla Galicyi, pozostawiając zresztą w mocy rozporządzenie co do zgłaszania ogierów prywatnych i dalszego sposobu postępowania przy ich zakupnie.

Komitet przyjął do wiadomości sprawozdanie p. Borowskiego z czynności oglądnięcia ogiera *Coriolan* danego w najem ks. Adamowi Lubomirskiemu w Miżyńcu, a zakupionego przez Ministerstwo rolnictwa z prywatnej stajni Najjaśniejszej Pani, i uchwalił na wniosek sprawozdawcy prosić komendę w Drohowyżu o udzielenie *pedigree* tego konia.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. J. Skarbek Borowskiego o premiowaniu klaczy w Rzeszowie, poczem ten sam sprawozdawca przedłożył prośbę okręgowego Towarzystwa gospodarskiego w Przemyślu o wyznaczenie na przyszłość Przemyśla jako stacyi dla komisyi licencyonowania ogierów. Komitet uchwalił za pośrednictwem p. J. Skarbek - Borowskiego udzielić na tę prośbę odpowiedzi, iż wyznaczenie pewnej miejscowości na stacyę licencyonowania zależy od zgłoszenia ogierów do licencyonowania; jeżeli więc z Przemyskiego powiatu zostaną zgłoszone do licencyonowania ogiery prywatne, naówczas będzie musiała w Przemyślu funkcyonować komisya.

(Dokończenie nastąpi.)

(*G*) **Dyrekcya kolei Przemysko-Łupkowskiej** przesyła nam sprawozdanie o dochodach swych w miesiącu maju, świadczące o większym jeszcze rozwoju ruchu przewozowego, niż go poznać mieliśmy sposobność z podanego przed miesiącem sprawozdania z kwietnia. W maju podróżowało tą koleją osób 21.341 (w kwietniu 21.828), towarów przewieziono 387.340 centnarów metrycznych (w kwietniu 237.520), z czego dochód był ogółem 114.285 zł., czyli z kilometra po 428 zł. (w kwietniu ogółem 83 035 zł., a 311 z kilometra). W maju roku zeszłego dochód ogółem wynosił 78.055 zł., czyli po 292 zł. z kilometra; maj roku bieżącego jest więc o 46$^1/_2$ prc. korzystniejszy. Od dnia 1 stycznia do końca maja r. b. dochód wynosi ogółem 446.828 zł., czyli po 1674 zł. z kilometra; w tymże czasie roku ubiegłego dochód wynosił tylko 331.655 zł., czyli po 1242 zł.; pięciomiesięczny okres roku bieżącego jest przeto o 34$^4/_5$ prc. lepszy.

Kolej Karola-Ludwika. Od 1 do 10 czerwca było dochodu na linii Lwów-Kraków 223.849 zł. 33 ct., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 53.017 zł. 58 ct. razem 276.866 zł. 91 ct. W tym samym czasie r. 1883 było dochodu na pierwszej linii 223.481 zł. 44 ct., na drugiej 52.897 zł. 68 ct. razem 276.379 zł. 12 ct. Od 1 stycznia zaś do 10 czerwca b. r. dochód na pierwszej linii wynosił 3,318 052 zł. 94 ct. na drugiej 784.989 zł. 78 ct., razem 4,103.042 zł. 72 ct. W tym samym czasie roku zeszłego: na pierwszej linii 3,330.311 zł. 66 ct., na drugiej 732.638 zł. 5 ct. ogółem 4.062.949 zł. 71 ct.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewicz Rudolf zamierzał dzisiaj rano udać się do obozu w Bruck nad Litawą.

Prezes gabinetu hr. Taaffe wyjechał przedwczoraj do Ellischau.

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: Dzienniki wiedeńskie donoszą za jednym z dzienników berlińskich, iż c. k. ambasador w Konstantynopolu, baron Calice, ma być wkrótce odwołany z dotychczasowej posady. Możemy zapewnić jak najkategoryczniej, iż w kołach decydujących nic o tem nie wiedzą, i dlatego też doniesienie powyższe można nazwać zupełnie bezpodstawnem.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia, iż bezpodstawną jest wiadomość, jakoby rząd zamierzał zwinąć grecko-unickie seminaryum w Wiedniu.

Temuż dziennikowi donoszą, iż Najj. Pan polecił rządowi, aby w sprawie memoryału synodu ewangelickiego, wręczonego przed dwoma tygodniami na audyencyi, poczynił dochodzenia i złożył sprawozdanie.

O otwarciu w dniu przedwczorajszym sejmów tyrolskiego i dalmatyńskiego odbieramy następujące szczegóły:

Sejm tyrolski po uroczystem nabożeństwie został otwarty w obecności licznych posłów przez marszałka dr. Kappa. W mowie powitalnej zapowiedział on obrady nad budżetem krajowym i szereg przedłożeń, z których ważniejsze wymieniamy pod rubryką „Sprawy Monarchii“. Marszałek zaapelowawszy do pomocy i współdziałania posłów i poleciwszy rozprawy sejmowe życzliwemu poparciu namiestnika, wydał trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana, powtórzony z zapałem przez zgromadzenie i ogłosił sejm za otwarty. Następnie powitał posłów w imieniu rządu namiestnik i zawiadomił, że Najj. Pan zamianował zastępcą marszałka hr. Emanuela Thuna. Hr. Thun wyraził podziękowanie z powodu powołania go na zaszczytne stanowisko i zapewnił Izbę, że będzie się starał sprawować swój urząd bezstronnie. Po poświęceniu gorących słów wspomnienia pamięci zmarłych członków sejmu, marszałek odroczył posiedzenie do dnia następnego.

W sejmie dalmatyńskim, który rozpoczął swoją czynność również uroczystem nabożeństwem, prezes Vojnowic w mowie powitalnej wyraził nadzieję, iż sejm zjednoczonemi siłami będzie pracował około dobra i pomyślności kraju i wydał trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana. Namiestnik baron Jovanovic położył nacisk na potrzebę duchowego i materyalnego rozwoju kraju i zapewnił sejm o zupełnej życzliwości rządu.

W sprawie organizacyi ruchu kolei państwowych pisze *W. A. Ztg.* na podstawie „wiarogodnych informacyj“: Koleje będące w posiadaniu, względnie pod zarządem państwa, obejmują obecnie sieć, wynoszącą okrągło 5000 kilometrów, przy której zatrudnionych jest stale około 10 000 urzędników i sług i blisko 15.000 robotników. Rozumie się samo przez się, że organizacya takiego ciała sprawia niemało trudności, i dlatego też łatwą do wytłumaczenia jest mała zwłoka, jaka zaszła w odnośnych pracach. Takowe jednak można już uważać za ukończone a obecnie okazuje się tylko potrzeba załatwienia zwykłych formalności i pojedynczych kwestyj osobistych. Sam plan organizacyjny został już we wszystkich szczegółach wykończony. Skład władzy centralnej będzie następujący: Miejsce urzędującej obecnie rady kolejowej zajmie rozszerzona rada kolejowa, złożona z 46 członków. Ciało to, posiadające głos doradczy, będzie wykonywać rodzaj „kontroli moralnej“. Na jej czele staną prezydent i wiceprezydent. Właściwe kierownictwo spraw zostanie poruczone dyrekcyi generalnej, która będzie podlegać ministerstwu handlu i stanowić jego część składową. Na jej czele stoją: generalny dyrektor i prezydent, pod których kierownictwem funkcyonują czterej szefowie oddziałów. Oddziałami temi są: I sekcya: sekretaryat, biuro prawnicze, biuro osobiste; II sekcya: budowle, konserwacya kolei i państwowa dyrekcya budowli; III sekcya: obrót, kontrola, rachunkowość, warsztaty i ruch pociągów; IV sekcya: służba handlowa i sprawy taryf. Co się tyczy kwestyi osób, to nie ulega wątpliwości, że szef sekcyi Czedik będzie i nadal sprawował swoje funkcye w charakterze prezydenta rady kolejowej i dyrektora generalnego. Na szefów czterech powyższych oddziałów przedstawiono: radcę sekcyjnego br. Lilienau, który ma być zarazem wiceprezydentem, radcę dyrekcyi Bischoffa, radcę rządowego Obermayera i radcę dworu Steingrabera.

Wobec doniesień *Timesa* i dzienników paryskich w sprawie następstwa tronu w Holandyi, zwraca uwagę *Nord. Allg. Ztg.* na okoliczność, że niderlandzka ustawa zasadnicza zawiera jasne i nieulegające wątpliwości postanowienia w kwestyi następstwa tronu, które wyłączają wszelką obcą interwencyę i z których stanowczo wnosić można, że wszystkie zabiegi, aby ze sprawy następstwa tronu w Holandyi uczynić kwestyę europejską, nie powiodą się wcale.

Rossyjski dziennik urzędowy ogłasza, że kanonik Ruszkiewicz zamianowany został

prałatem a. Lubowicki, Baranowski, Polner i proboszcz Kossowski biskupami sufraganami rzymsko-kat. dyecezyi warszawskiej i to z siedzibą w Żytomierzu, Telszach Kaliszu i Płocku.

Rus. Kur. donosi, iż w sferach ministerstwa skarbu powstała myśl zamiany Banku polskiego na filję banku państwa, projekt odnośny dla przedstawienia radzie państwa; ma być przygotowany.

Według depeszy z Niszu, którą mogliśmy pomieścić tylko w części wczorajszego nakładu, doniesienia dzienników, jakoby skupczyna serbska na tajnem posiedzeniu uchwaliła uruchomienie armii, są zupełnie bezzasadne. Również taką samą wartość mają pogłoski o koncentrowaniu wojsk serbskich na granicy bułgarskiej Depesza pomieniona zapewnia w końcu, iż w ostatnich czasach :ie zaszła żadna zmiana w rozkładzie zał , które wszystk e bez wyjątku pozostają ı dawnych swoich stanowiskach.

Rada związku szwajcarskiego odrz ·iła rekurs gmin katolickich przeciw uch · ·n wielkiej rady kantonu bazylejskieg· ·które członków kongregacyj religijnych ·d udziału w zarządzie szkół wykluczyły. Motywa rady związkowej powołują się na a·tykuły konstytucyi o wolności sumienia ' prawie państwa do wyłącznej kontroli nad zarządem szkół, z czem udział kongregacyi pogodzić się nie da.

Berliner Politische Nachrichten, zastanawiając się nad zaślepieniem radykałów francuskich w dyskusyi nad ustawą rekrutacyjną, piszą, że doktryneryzm polityczny tej frakcyi dochodzi do niedorzeczności, chce bowiem wszystkich Francuzów bez wyjątku, nawet niezdatnych do służby wojskowej, zamknąć przez trzy lata w koszarach, w mniemaniu, że siła armii zyska na tem, a głuchy na wszelkie argumenta zdrowego rozsądku, wprowadza właśnie dezorganizacyę.

Telegraphe organ senatora Freycineta potwierdza na podstawie źródła urzędowego, że po odrzuceniu przez Izbę deputowanych umiarkowanych poprawek Duranda do projektu ustawy rekrutacyjnej, ma być w istocie podany wniosek, inspirowany przez rząd za odroczeniem rozpraw i żądający przystąpienia natychmiast do dyskusyi nad projektem rewizyi konstytucyi.

Według wiadomości komisyi senackiej, referującej o rozwodach, wniosek wspólny, postawiony jako kontrprojekt przez senatorów Allou, Juliusza Simona, Batbie'go i Denormandie, znoszący zupełnie rozwody uchwalone w zasadzie uchyleniem artykułu prawa z czasów restauracyi. *Univers* pochwala bardzo wszystkie szczegóły kontrprojektu i wyraża zupełną otuchę, że zyska poparcie senatu.

Wszystkie szczegóły o rokowaniach francusko-angielskich są zn wu tak sprzeczne, iż jedna wiadomość wyklucza następną. Dzienniki francuskie prostują i wyjaśniają doniesienia organów angielskich, te zaś zaprzeczają doniesieniom dzienników francuskich. Wobec wzajemnych rekryminacyj niepodobna powtarzać tych pogłosek dopóki rządy obu mocarstw nie podadzą istotnych szczegółów stypulacyjnych.

Republique i *Journ. des Deb.* protestują żywo przeciw redukcyi procentu zjednoczonego długu egipskiego; procenta te zostały już zniżone, dzienniki powyższe spodziewają się przeto, iż Francya wraz z innemi mocarstwami, w sprawie tej interesowanemi, na dalszą redukcyę się nie zgodzi.

Brukselski *Moniteur* ogłosił z urzędu znaną już listę ministrów, z tem uzupełnieniem, iż ministrami zostali nadto Thonnissen, Pirmez i Nothomb. O rozwiązaniu senatu *Moniteur* nie pisze nic.

W Londynie otrzymano alarmujące wieści o położeniu w Sudanie. Bardziej przerażające są jeszcze komentarze do faktów, gdyż wychodzą od ludzi znających okolice Sudanu a stwierdzono już, że wszystko, o czem mówiono i co przewidywano, sprawdza się obecnie. Do *Times* telegrafują, że Mahdi na czele korpusu wynoszącego 35.000 ludzi znajdu·e się w pochodzie na Dongolę, a znawcy st·sunków egipskich twierdzą, że skoro upadnie Dongola, to nieuchronnym będzie najazd górnego, a następnie całego Egiptu p··ez hordy powstańcze. Przy tej sposobno·· przypominają dzienniki angielskie, jaką ·pinię wydał niedawno major Kitchener. Rzekł on: „W razie upadku Dongoli, uważam wtargnięcie Mahdiego do Egiptu za rzecz nieuchronną. Nie żałowałbym trudów, a··by utrzymać Dongolę, w przeciwnym bowiem razie Mahdi wtargnie do Egiptu, pomijając Assuan którego, obrona zresztą byłaby zbyt utrudnioną. Mahdi oświadczył, że pielgrzymkę do Mekki chce odbyć dopiero z Kairu. Sytuacya więc jest obecnie o wiele groźniejszą. Gdyby wojska angielskie wysłano teraz do Suakimu i Berberu, to stanęłyby pod Chartumem równocześnie z pojawieniem się Mahdiego pod bramami Kairu."

Major Kitchener pisał o tem przed upadkiem Berberu, obecnie zaś w depeszy z Londynu czytamy: W Izbie gmin oświadczył Fitz Maurice na podstawie telegraficznych doniesień, iż generałowie Wood i Stephenson uważają obecnie wiadomość o wzięciu Berberu za prawdziwą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 czerwca. *Pol. Corr.* donosi: Na wyraźne zaproszenie Najj. Pana król serbski Milan weźmie udział w manewrach, które będą się odbywać przez 8 do 10 dni we wrześniu nad Morawą (March).

Wiedeń, 17 czerwca. Pogrzeb generała broni br. Grüne odbył się dzisiaj o godzinie piątej po południu w Baden. Proboszcz nadworny ks. Mayer pobłogosławił zwłoki w obecności Najd. Arcyksiążąt: Rudolfa, Karola Ludwika, Wilhelma, Karola Salwatora i Fryderyka, dalej wielu generałów, hr. Kalnokyego, Falkenhayna itd. Członkowie wszystkich urzędów dworskich i uczniowie zakładu terezyańskiego otaczali karawan. Na dworcu kolejowym dopełniono ponownie ceremonii pobłogosławienia zwłok, poczem takowe zostały przewiezione do Dobersberg.

Peszt, 17 czerwca. Dotychczas wybrano do sejmu: 206 liberalnych, 55 kandydatów umiarkowanej opozycyi, 65 opozycyi skrajnej, 17 antisemitów, 12 narodowców i 10 nienależących do żadnego stronnictwa. W Koloszwarze zwycięzyli kandydaci stronnictwa liberalnego Hegedues i Zsigmond.

Berlin, 17 czerwca. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Pod Bagdadem, na prawym brzegu Tygrysu, panuje epidemia. Persya zarządziła zamknięcie granicy.

Berlin, 17 czerwca. Parlament przyjął paragrafy 4 do 8 ustawy o zabezpieczeniu robotników, a to w redakcyi, ustanowionej w porozumieniu rządu z komisyą.

Paryż, 17 czerwca. Izba załatwiła ustawę wojskową aż do artykułu 38. Interpelacya deputowanego Delafosse w sprawie Egiptu nastąpi dopiero w poniedziałek.

Temps pisze: Porozumienie francusko-angielskie w sprawie zneutralizowania kanału suezkiego zostanie przedłożone do sankcyi Europy na nowej konferencyi, która odbędzie się bezzwłocznie po konferencyi, mającej zająć się kwestyami finansowemi. Ostatecznie zawarte porozumienie pomiędzy Francyą i Anglią przesłano wczoraj mocarstwom. W poniedziałek zostanie ono przedłożone urzędownie parlamentowi francuskiemu i angielskiemu.

Rzym, 17 czerwca. *Stampa* zaprzecza stanowczo doniesieniu, jakoby policya angielska sygnalizowała przesyłkę petard dynamitowych, i jakoby wezwała policyę rzymską do rozciągnięcia bacznej czujności nad suterenami Watykanu i kościołem św. Piotra.

Diritto donosi: Włoska marynarka wojenna utworzyła dywizyę południowo-amerykańską pod dowództwem kontradmirała.

Berlin, 18 czerwca. (*Tel. pryw.*) Ze strony oficyalnej zapewniają, że doniesienie *Berl. Tageblattu* o przygotowaniach do zamachu na życie cesarza Wilhelma (wiadomość o tem podał wczorajszy telegram berliński *p. Red.*) jest w głównych punktach zmyślone.

Kreuz. Ztg. w artykule wstępnym, posiadającym cechy oficyalnego, mówi o stosunkach Austryi do Włoch i ubolewa, że rząd włoski znosi ponowne objawy agitacyj *irredenty*. W tym stanie rzeczy — twierdzi wspomniony organ — nie można brać na seryo pod rozwagę sprawy wizyty Monarchy austryackiego u króla Humberta. Wizyta taka jest wprost niemożliwą. *Kreuz. Ztg.* uważa jako rzecz konieczną i niecierpiącą zwłoki, aby Włochy starały się o utrzymanie dobrych stosunków z Austryą.

Berl. Tageblatt pisze: Ponieważ rząd włoski pozwala własnym organom, jakiemi są *Rasegna* i *Opinione*, umieszczać artykuły wymierzone przeciw ministerstwu, wywiera to takie wrażenie, jakby gabinet włoski życzył sobie, aby go popchnięto do akcyi przeciw Francyi. Zdaje się jednak, że taka akcya nie znalazłaby aprobaty u gabinetów wiedeńskiego i berlińskiego.

Petersburg, 18 czerwca. (*Tel. pryw.*) Doniesienia dzienników zagranicznych o aresztowaniach oficerów są przesadne. Jedynie w Nowogrodzie aresztowano trzech oficerów, pomiędzy tymi przyjaciela Degajewa. U oficera tego ukrywał się przez czas jakiś morderca Sudejkina i on to ułatwił mu ucieczkę. Dwaj inni oficerowie byli mu w tem pomocni.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 17 czerwca 1884, godz. 1. min. 49. Alp. Tow. górn. 60·10, Węg. akcye kredyt. 309·75 Akcye anglo-austr. 110·50, Akcye banku Union 106·75, Akcye kolei Karola Ludwika 285·50, Akcye kolei północnej 252·50, Akcye kolei południowej 149·50. Akcye kolei Aföld 178·—, Akcye kolei Elżbiety 316·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 162·75. Wiedeńskie losy 127·25. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 102·70, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·30. Losy regulacyi Cisy 115·25, Losy tureckie 20·30. Węgierska renta 91·97 Akcye banku związkowego 107·—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·22¾. Węgierskie losy 115·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silniejsze.

Wiedeń, 18 czerwca 1884 r., godzina 10 min. 38. Akcye kredytowe 307·90, Anglo-Austr. 110·50, Unionbank 106·50, Kolej Karola Ludwika 285·25, Południowa 148.60, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 90·75, Napoleondor 9·67—, Rubel papierowy 1·22¾. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 17 czerwca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·82 do 9·83 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 171·50 m., żyto — — m., spiritus 51·— olej rzepakowy 56·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·50 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·— kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa

dnia 18go czerwca 1884.

Hotel George'a

Pp. W. baron Czechowicz z Glinny. S. Matkowski z Jeżierzan. I. Agopsowicz z Bazara. S. Klimout z Wiednia. I. Herman z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. A. Metzger z Jasła. E. Hagen z Lipska. A. Ilner z Berna. W. Lange z Tryestu.

Hotel Europejski

Pp. B. Horodynski z Tarnopola. A. Udrycki z Mostów. Dr. Karpiński z Kołomyi. I. Krenes z Krakowa. E. Kernholz z Kołomyi. I. Schmeichler z Wiednia.

Hotel Angielski

Bp M. Frabowski z Tarnowa. A. Ceglecki z Krasnego. W. Czajkowski z Swirza. W. Manasterski z Żydaczowa. K. K. Łukasiewicz z Bortnik. Dr. A. Iskrzycki z Sanoka.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 18 czerwca 1884.

Barometr 727.45mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 11.9°C. Psychrometr wilgotny 10.4°C. Prężnosc pary 8.5mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 10. Wiatr E2. Ozon 7.

Temperatura powietrza 9.5 R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 752.15mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 16.4°C.

Najniższa temperatura w nocy 10.7 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.7mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50' \; \lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 19 czerwca 1884

E. $= - 1^{m}\, 6,^{s}_{84}$. $\Theta_0 = 5^{h}\, 52^{m}\, 11,^{s}_{89}$.

Zachód słońca 18go czerwca o 8h. 9m., 8; wschód o 15h. 52m., 1.

W czerwcu nastąpi pełnia księżyca 8d 9h 25,m 2; ostatnia kwadra 16d 4h 10,m 5; nów 22d 19h 9,m 2; pierwsza kwadra 29d 19h 50,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 16h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 21d 17h, 5;

Równanie czasu będzie zerem 13d 19,h5, co znaczy, że o tym czasie zegary słoneczne i zwykłe zgadzać się będą zupełnie, do 13 czerwca spaźniają się, zaś od 14 czerwca aż do 1 września zwykłe zegary wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

17 czerwca 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$725,_{47}$	$725,_{35}$	$723,_{88}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$14,_{1}$	$12,_{0}$	$10,_{9}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$10,_{6}$	$10,_{4}$	$9,_{6}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$7,_{4}$	$8,_{4}$	$8,_{8}$
Wilgotność powietrza względna w %.	62	82	86
Stan nieba.	9	10	9
Kierunek wiatru.	n.	n.	n.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}_{8}$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. 14_{9}.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. 8_{9}.			

(N. B. 18/6 1884 od 12h w połud.. do 12h w połud. 19/6).

Przy wietrze przewaznie północnym, temperatura się podnosi lecz pozostaje poniżej średniej czerwca, niebo zamglone, wilgotność powietrza się wzmaga, opad znaczniejszy.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po połuduiu pociąg mięszany.

Oznajmienie.

Niniejszem oznajmiamy, że Pełnomocnictwo z daty Bircza, 14 grudnia 1882, udzielone p. Salomonowi Berger z Birczy, na czas naszego pobytu zagranicą, a mianowicie w Indyach wschodnich, urzędownie odwołaliśmy i że tenże pan do zastępowania nas więcej uprawnionym nie jest.

Bircza, 10 czerwca 1884

Majlech Majerowicz, Sara Majerowicz

właściciele dóbr Rostoka, w obwodzie dawniej Sanockim. (3874 3—3)

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 czerwca 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	284	50	287	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187	—	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	85	100	85
" " " 4 pr. w. a.	92	75	94	25
" " " 5 pr. okresowe	99	85	100	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	75	87	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
" " " 5 pr. w. a.	98	10	99	10
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
" " " " " 5 pr. wa.	—	—		—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	10	102	10
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	—	103	25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperyał	9	92	10	2
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	21½	1	23½
100 marek niemieckich	59	20	59	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 czerwca 1884

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80 40	80 55
luty-sierpień	80.45	80 60
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.30	81.45
kwiecień-październik	81 45	81 60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125.50
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.25	135.75
" " 1860 po 100 złr 5 pr	145 25	145.50
" " 1864 po 100 złr.	169.70	170.—
" " 1864 po 50 złr.	169.50	170 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	39 —	41 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.—	151 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 70	95.85
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.10	102.30
2. Obligacye indeman 5 pr (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.—
Galicyi	101.30	101 80
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101 75	102.50
Węgier	101.75	102.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.75	111 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	309 50	309.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	858.—	860.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	61 —	61.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	563.—	565.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.50	235 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2520 —	2525 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	286.—	286.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.25	188.75
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317 50	317.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150.50	150.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.25	170.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
" " " " premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
" " " " w 20 l. 7pr.	101.—	101.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
" " " " po 5 prc.	100.—	100.50
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 —	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.90	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.80	98.20
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.50	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.75	97.25
z r. 1867	100.60	101.10
z r. 1868	98.90	99.30
z r. 1872	99.30	99.70
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.60	98 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	116.50	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.90	18 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.—	45.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	39.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13.20
" " węgiersk. " po 5 zł.	7.—	7 15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	22.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127 —	129 —
" po 50 zł. w. a.	68 —	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29 —	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 80	39 30
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 90	122 —
Paryż za 100 fr.	48.32 50	48.37 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.76 —	5.78.—
" pełnej wagi	5.74 —	5.76 —
Korona	—.—.	—.—
20-frankówka	9.66 50	9.67 50
Rossyjski imperyał	9.93 —	9 94. —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 17 czerwca 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	40
" " " w srebrze	81	30
Renta w złocie	102	10
5 prc. austr. renta marcowa	95	70
Akcye banku wiedeńskiego	858	—
" " kredytowego	309	20
Londyn	121	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	67
Dukat cesarski men.	5	76
100 marek niemieckich	59	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 1512. (3825 2—3)

Tomasz Kuczała z Łysej-góry zostaje za marnotrawcę uznany i dla niego Feliks Kuczała z Łysej-góry kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Żmigród, 11 kwietnia 1884.

L. 6644. (3729 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. w Stanisławowie obwieszcza, nad Włodzimierzem Kluczenkiem, synem Aleksandra Kluczenko ze Stanisławowa, władza ojcowska na czas nieograniczony przedłużoną została.

Stanisławów, 29 maja 1884.

L. 5020. (3703 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Pawła i Katarzynę Prystupów z Lubowa marnotrawcami, ustanawiając kuratorem Leopolda Talarskiego z Lubowa.

Sokal, 9 maja 1884.

L. 2821. (3717 3—3)

Jan Bigas z Bilki szlacheckiej uznany został za marnotrawcę i temuż Wojciech Bigas za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 19 maja 1884.

L. 1462. (3832 3—3)

Petro Wasiów, rolnik z Wysocka niżnego, powiatu Turczańskiego, został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 11 marca 1884 l. 2430 uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Wiszniańczyn, wójta z Wysocka niżnego.

C. k. sąd powiatowy

Borynia, 17 maja 1884

Księgi gruntowe.

L. 3801. (3918)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia iż złożyła w sądzie powiatowym w Grybowie, do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Czarna.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w sądzie powiatowym, lub przed komisyą hipoteczną do dnia 26 czerwca 1884, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Grybów, 16 czerwca 1884.

L. 552. (3913)

Dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Żędowice, przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach, rozpoczyna komisya hipoteczna 27 czerwca 1884 Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczow, dnia 14 czerwca 1884.

L. 68. (3906)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy Broniszów z terminem do zarzutów po dzień 20 czerwca 1884.

Ropczyce, 14 czerwca 1884.

L. 551. (3912)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Tuczna przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach rozpoczyna komisya hipoteczna 23 czerwca 1884. Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów, dnia 14 czerwca 1884.

Wyroki prasowe.

(3829)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in dem Druckwerke mit dem Titel „Probeblätter aus A. Blumauer's sämmtlichen Werken Mit Nachlaß, Biographie Porträt und 16 Bildern. Verlag von Mariz Stern in Wien, I, Kärtnerstraße 40. Druck von M. Bettelheim in Wien, VII, Seidengasse" auf Seite 1 und 2 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „An die Muse" in den beiden letzten Strophen von „Und faßt ihn dein Arm" bis „Krüppel und Zwitter", dann des auf Seite 9 und 10 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Der Rechenmeister Amor" in den drei letzten Strophen von „Allein das Einmaleins ist lang" bis „Von selbst das Dividiren", endlich des auf Seite 14—16 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Der Caplan und der Junker" in seinem ganzen Umfange das Vergehen gegen die öffentliche Sittlichkeit nach §. 516 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen; unter Einem wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme obiger Druckschrift gemäß den §§ 487—489 St. P. O bestätigt, und zugleich gemäß § 37 Pr. G auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Wien, am 9. Juni 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3287. (3830 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Ewę Freund i Emilię Seidler, że przeciw nim wnieśli podanie Jakób Hirsch Bauminger i inni o zanotowanie wyroku z dnia 20 lipca 1883 l. 15 891 na oryginałach wyroków klasyfikacyjnych z 17 września 1850 i 20 i 28 stycznia 1853 uznanie rozprawy likwidacyjnej wdrożonej uchwałą z 29 stycznia 1875 l. 35998 za umorzoną oddalenie spadkobierców Józefa Beera Schanzera z żądaniem podań de praes. 18 grudnia 1880 l. 33241, 12 sierpnia 1869 l. 14178, 16 grudnia 1874 l. 35998, o polecenie urzędowi hipotecznemu, aby w stanie biernym realności l. 257 Dz. VIII w Krakowie sumy 8.000 złp. i 1.200 złp z reszty ceny kupna w kwocie 36.372 złp. wedle poz 18 on i reszty ceny licytacyjnej w kwocie 64136 zł. pol. w poz. 13 on na rzecz wierzycieli hip. i byłych właścicieli zaintabulowanej, wykreślił w uchwale którego zapadła uchwała z dnia 12 października 1882 l. 23010 przychylająca się w zupełności do żądania proszących.

Gdy miejsce pobytu Ewy Freund i Emilii Seidler jest niewiadomem, przeto sąd w celu doręczenia powyższej uchwały ustanowił tymże na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dr. Pieniążka w Krakowie.

Zaleca się tym edyktem Emilii Seidler i Ewie Freund, aby potrzebnej informacyi, dokumentów ustanowionemu zastępcy udzieliły lub innego zastępcę sobie wybrały, środków prawnych użyły, inaczej złe skutki same sobie przypiszą.

Kraków, 14 marca 1884.

L. 13956. (3887 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Jana i Karolinę Dobrowolskich, z miejsca zamieszkania niewiadomych, że pod dniem 31 maja 1884 l. 13956 Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wniosło przeciw nim prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 128 złr. 47 cnt. zpn. z większej 200 złr. wa. i że dla strzeżenia ich praw ustanowionym został kuratorem adw. dr. Dadlez z substytucyą adw. dr. Kleina. Doręczając ustanowionemu kuratorowi nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego, wzywa się pozwanych, aby temuż kuratorowi środków do obrony dostarczyli, albo też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawili.

Kraków, 6 czerwca 1884.

L. 4882. (3725 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Józefa Pennera, którego obecnie miejsce pobytu nie jest wiadome, że kasa oszczędności miasta Sambora uzyskała przeciw niemu pod dniem 29 kwietnia 1884 l. 4117, nakaz zapłaty sumy 300 zł. a. w. zpn., tudzież że ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata dr Witza w Samborze, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Józefa Pennera, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub też innego zastępcę zamianował, i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki, samemu sobie przypisze.

Sambor, 27 maja 1884.

L. 22414. (3676 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego S Rosenbacha, że dla niego z powodu dozwolonego uchwałą z dnia 1 grudnia 1883 l. 49511, wykreślenia ze stanu biernego realności pod l. 170 dwiecwartych, we Lwowie dom. 79 pag. 25 n. 54 on, do l. 45576/1871, na rzecz S. Rosenbacha uskutecznionej pretensyi prawa zastawu dla sumy wekslowej 150 zł., ustanowiono adwokata dr. Skowrońskiego kuratorem, któremu wspomniona uchwała doręczona została.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

Licytacye.

L. 5221. (3811 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że ck. uprzy. galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie dozwoloną została, w celu ściągnięcia kwoty 73 zł. 71 ct. i 73 zł. 71 ct wa. zpn egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Chany Renert w Kołomyi pod nk. 40 m. położonej w trzech na dzień 12 lipca, 16 sierpnia i 20 września 1884 każdym razem na godz. 10 rano wyznaczonych terminach, że pomieniona realność przy takowych tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 5000 zł. która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 500 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że wyciąg z księgi zrealizowanych pożyczek powyższego banku zastępujący szacunek, wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 29 maja 1884.

L. 3243. (3822 3—3)

W dniach 21 sierpnia 25 września i 30 października 1884, każdym razem o 10 godz. przed południem odbędzie się w tutej. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Goszuleńko pod l. k. 303 w Kluczowie wielkim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 33 zł. wa.

Cena szacunkowa wynosi 210 złr., zakład 21 zł. a. w. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne, mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 17 sierpnia 1883.

L. 1720. (3529 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Banku austro-węgierskiego w kwocie 3.936 złr. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Horysławice i Hościsławice z przyległościami, w powiecie mościskim położonych, w tabuli krajowej ut. dom. 43 p. 311 i 315 zapisanych, Emilii z Strzeleckich Kochanowskiej własnych, w trzech terminach t. j. dnia 7 sierpnia, 4 września i 13 października 1884, każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowem nr. 21.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przez Bank austro-węgierski wedle statutu przy udzieleniu pożyczki w kwocie 45.000 złr. przyjęta.

Wadyum wynosi 4.500 złr

Przy pierwszym i drugim terminie dobra te będą sprzedane tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś nie niżej kwoty 30.000 złr. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się strony i znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś nieznanych wierzycieli hipotecznych i tych którzyby po dniu 22 września 1883 na hipotekę tych dóbr weszli, lub którymby uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Tarnawskiego i przez niniejsze edykta.

Przemyśl, 8 kwietnia 1884.

L. 26940. (3872 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńców państwowych w tarnowskim okręgu budown. w latach 1885, 1886 i 1887 odbędzie się w ck. starostwie w Tarnowie na dniu 3 lipca 1884, o godzinie 12 w południe licytacya ofertowa.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1885 a to:

1) dla gościńca krakowskiego od 198go do włącznie 247 kilometra 3830 m. sześć.
w cenie fiskalnej 8322 zł. 65 ct.

2) dla gościńca dukielskiego od 1 do włącznie 19 klm., 2290 m. sześć.
w cenie fiskalnej 2.873 zł. 90 ct.
ogółem 11.196 zł. 55 ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk i kamieniołomów, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem ck. starostwie, gdzie także oferty wystawione podług przestrzeni gościńca zaopatrywanych z jednego miejsca kamieniołomu lub szutrowiska, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. sumy fiskalnej z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia mietylko cyframi, ale także i literami, w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w połud. podane być mogą. Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w oznaczonym czasie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 4 czerwca 1884.

L. 4409. (3871 3—3)

C. k. sąd powiat. miejs. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Antoninę Strzelecką wywalczonej sumy 300 zł., 100 zł., 100 zł., 88 zł. i 84 zł. wa. zpn. publiczną licytacyę realności pod l. 163 w Zamarstynowie Bonifacego Hoffmana a względnie tegoż masy spadkowej i Julii Hoffman własnej, w wyk. hip. l. 41 gminy Zamarstynów zapisanej na dzień 26 czerwca 1884 o godzinią 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 45 zł. 50 ct W tymże jedynym terminie można tę realność nabyć nawet niżej ceny szacunkowej 910 złr. bez względu na wysokość hipotekowanych długów. Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tut. registraturze.

Kurator niawiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bliziński substytut dr. Jabl.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1884.

L. 2179. (3572 3—3)

Ck. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Rebeki Blankstein w kwocie 60.000 zł. zpn odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr tabularnych Ustrzyki górne i Wołosate dłużniczki Kornelii br. Künsberg Langenstadt własnych w trzech terminach a to dnia 21 sierpnia, 18 września i 23 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 21.

Cenę wywołania stanowi kwota 337.617 zł. 20 ct. wa.

Przy pierwszych dwóch terminach dobra te będą sprzedane tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim nawet niżej tej ceny jednak nie niżej jak za 150.000 zł., wadyum wynosi 16.880 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli z miejsca zamieszkania wiadomych do rąk własnych. zaś wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze albo wcale nie lub w należytym czasie doręczone nie zostały, tudzież tych, którzyby po dniu 3 lutego 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, przez kuratora p. adw. dr. Czajkowskiego.

Przemyśl, 19 marca 1884.

L. 1585. (3687 3—3)

C. k. sąd obwodowy Wadowicki podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności dóbr Oświęcim, Broszkowice i Babice, w powiecie sądowym Oświęcimskim położonych, w $^1/_3$ części do Gustawa Dąbskiego, w $^1/_6$ części do Konstancyi Sobolewskiej, a w $^3/_6$ częściach do Joachima i Lieby Schaenkerów należących, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr tych w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach 28 sierpnia 1884, dnia 30 września 1884 i 30 października 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 211.000 zł. wa. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 21.100 zł. wa Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Gdyby na terminach powyższych nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się termin na dzień 13 listopada 1884, o godz. 10 zrana w sądzie, celem ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Białej, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni tudzież ci, którzyby po dniu 21 grudnia 1883 i 10 stycznia 1884 do hipoteki dóbr wyżej nazwanych weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Krobickiego, ze substytucyą adwokata dr. Iwańskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się

Wadowice, dnia 17 maja 1884.

L. 4279. (3847 3—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w dniu 21 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się relicytacya dóbr Dołhe w powiecie Stryjskim położonych, Józefa Godlewskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 32.105 zł. wa. dobra te sprzedane będą przy po wyższym terminie najwyżej ofiarującemu także i poniżej ceny wywołania, gdyby nikt takowej nie ofiarował.

Wadyum wynosi kwotę 3.210 złr. 50 cnt. wa. i ma być złożonem w gotówce lub też w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w obligacyach galicyjskiej pożyczki krajowej, lub w ogóle w papierach publicznych wedle ustawy z dnia 2 lipca 1868 l. 93 Dz. u. p. do lokacyi funduszów publicznych służyć mogących, podług ostatniego przeciętnego kursu w Gazecie Lwowskiej lub Wiedeńskiej notowanego.

Resztę warunków relicytacyi, wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tutejszego sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby po wniesieniu podania o relicytacyę i po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po 22 kwietnia 1884 prawa rzeczowe na dobrach Dołhe nabyli niemniej dla tych wierzycieli którym by uchwała licytyjna lub późniejsze uchwały w całe nie lub w cześnie nie mogły być doręczone ustanawiamy kuratorem adw. dr. Wołosiańskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Witz zamieszkałych w Samborze.

Sambor, 27 maja 1884.

L. 1878. (3815 3—3)

W dniach 14 sierpnia 1884 i 25 września 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądu tutejszego, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 6.000 złr. zpn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Wola zgłobieńska do Władysława Straszewskiego należących w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 70.229 złr. 39 kr. wadyum 7.022 złr.

Na wypadek gdyby na wyznaczonych terminach dobra wymienione za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane być nie mogły, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 26 września 1884 godzinę 10 zrana.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądu. Dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby do hipoteki dopiero po dniu 17 grudnia 1883 weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub jaka kolwiek uchwała późniejsza doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem adw. dr. Reicha z substytucyą adw. dr. Reinesa.

Rzeszów, 23 maja 1884.

L. 5561. (3623 2—3)

Sąd miejsko - delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 19 sierpnia i 23 września 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65 w Boguchwale położonej, wedle wyk. hip. 134 spadkobierców śp Mateusza Niedziałka własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie o 12 rat po 27 zł. i resztę kapitału 120 zł. 60 ct. w. a. z pn.

W pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1000 zł. wa. lub wyżej tejże, gdyby zaś na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 24 października 1884 o godzinie 9tej rano.

Wadyum wynosi 100 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 15 maja 1884.

L. 4784. (3823 2—3)

W dniach 8 sierpnia, 11go września i 16 października 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Andrija i Anny Waskułów pod l. k. 5 w Bani berezowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 90 zł. wa. Cena szacunkowa wynosi 190 zł. zakład 19 zł. w. a. Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 3 grudnia 1883.

L. 400. (3853 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 219 zł. 7 ct. aw. zpn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskich w Sądowej Wiszni pod lk. 304, 252 i 265 położonych ciał tabularnych niestanowiących dłużników Marcina i Katarzyny Dudzińskich własnych w trzech terminach a to dnia 9 lipca, 13 sierpnia i 24 września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. wadynm 60 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia, 20 marca 1884.

L. 5412. (3890 2—3)

Egzekucyjna licytacya realności wykazu hipotecznego 250 gminy Folwarki wielkie Franciszka Kühna własnej celem zaspokojenia wierzytelności 600 zł. zpn. ks. Jana Sirko odbędzie się dnia 10 lipca i 1 sierpnia 1884 każdym razem o 10 godzinie z rana w biurze nr. 2 na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także niżej takowej.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej w kwocie 250 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze.

W razie nie sprzedania, wyznaczono termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 4 sierpnia 1884 godzinę 10 z rana.

Kuratorem późniejszych i niewiadomych wierzycieli adw. dr. Braun w Brodach.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 18 maja 1884.

L. 20574. (3889 2—3)

W dniu 16 lipca o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Kulikowskiego, Stefana i Anny małż. Kulikowskich współwłasnej na zaspokojenie funduszu indemnizacyjnego pto 5 zł. 88 ct. z pn. pod warunkami w uchwale z 24 maja 1883 l. 5631 poszczególnionemi w nr. 244, 245 i 246 „Gazety Lwowskiej" z 1883 ogłoszonemi, a niniejszem o tyle zmienionemi, że ta realność obecnie sprzedaną będzie za jakąkolwiekbądź cenę nawet poniżej wartości 35 zł. wa. tudzież że każdy z licytantów składa wadyum 5 prc. ceny szacunkowej, nareszcie, że nabywca obowiązanym będzie w przeciągu 60 dni po doręczeniu uchwały sądowej zatwierdzającej akt licytacyi złożyć całą cenę kupna z wliczeniem wadyum w gotówce złożonego do depozytu sądowego na rzecz wierzycieli hipotecznych.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 30 grudnia 1883.

L. 2577. (3855 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że na rzecz Hersza Majera w celu wydobycia kwoty 46 złr. wa. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w b. nr. 2 dnia 14 lipca, 19 sierpnia i 22go września 1884 o 10 godz. rano egzekucyjna publiczna sprzedaż licytacyjna realności pod lk. 24 w Raniowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużniczej masy spadkowej ś. p. Andrusia Malinowskiego własnej.

Realność ta zostanie najwięcej ofiarującemu na pierwszym dwóch terminach za cenę szacunkową 215 zł. wa. lub wyżej tejże a na trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej a bliższe warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Drohobycz, 30 kwietnia 1884.

L. 4223. (3868 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż w celu ściągnięcia sum 45 zł., 45 zł. 36 ct. i 562 zł. 1 ct. s. w. zpn. na rzecz ck. uprzyw. galic. akcyjn. banku hipotecznego odbędzie się w dniu 16 lipca 1884 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lk. 138 w Rohatynie wedle dom. tom. III. pag. 149 nr. VII. haer. dłużnika Leiby Dursta własnej, za jakąkolwiek także niżej ceny szacunkowej 1600 zł. aw. ofiarowaną cenę.

Wadyum 80 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 15go stycznia 1884, prawa zastawu nabyli i niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem p. Leon Klippel w Rohatynie.

Rohatyn, 23 maja 1884.

L. 2533. (3862 2 3)

Ogłasza się, że publiczna przymusowa sprzedaż realności nietabularnej spadkobierców po ś. p. Józefie Nowickim własnej, pod cn. 459 w Nadwórnej położonej, wraz z ogrodem pod nk. 50 l. top. 1351, objętości 310 kwadr. s. gruntów w Strymbie z pod nk. 13, subrep. 25, nr. top. 255/277, objętości 3 morgów 91 kwadr. s. gruntów w pomiarze Pniowskim z pod nk. 201, subrep 210, ntop. 766/900 płaszczyznie 8923/6 kwd. s. nakoniec ogrodu koło domu z pod nrp. 262, top. n. 244/318, objętości 750 kwd. s. na rzecz c.k. uprz. Zakładu kredyt. we Lwowie pto 32

złr. 75 ct., na dniu 14 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1884 o godz. 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej się odbędzie.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki w registraturze tusądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 16 kwietnia 1884.

L. 3311. (3864 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Grzesickiego przeciwko Oświęcimskiej wyznaniowej gminie izraelickiej pto 376 złr. 15 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 17 lipca, 21 sierpnia i 25 września 1884 r., każdym razem o godz. 10 rano, w c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod nr. 65/58 i 66/57 w Oświęcimie położonych, gminy starozakonnej własnych, a to tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a w razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin na dzień 25 września 1884 o godz. 4tej po południu do ułożenia lżejszych warunków.

Cena szacunkowa dla realności nr. 65|58 w kwocie 1335 złr. 86 ct. w. a.

Wadyum 133 złr. w. a.

Cena szacunkowa dla realności nr. 66|57 w kwocie 1885 złr. 57 ct. w. a.

Wadyum 184 złr. w. a.

Kuratorem wierzycieli adwokat dr. Kaufmann.

Resztę warunków, protokół oszacowania, przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Oświęcim, dnia 26 kwietnia 1884.

L. 1502. (3870 2—3)

W dniach 19 czerwca, 17j lipca i 21 sierpnia 1884tym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 78 subrep. w Staruni położonej, masy leżącej Wasyla Kieniuka własnej, w tutejszym ck sądzie na rzecz Feibischa Schleifera na zaspokojenie sumy 46 złr. wa. każdym razem o godzinie 4tej po południu z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na 3 także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 60 zł. aw., wadyum 6 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Sołotwina, 30 września 1883.

L. 2306. (3777 1—3)

W dniach 14 sierpnia, 18 sierpnia i 23 października 1884 każdym razem o 10ej przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jurka Diaków pod l. k. 94 w Kniaździe położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Zachariasza Kalkstein w kwocie 50 zł. aw. Cena szacunkowa wynosi 180 zł. zakład 18 zł. aw.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Peczeniżyn, dnia 22 marca 1884.

L. 222. (3920 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 130 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 101 w Tyczynie położonej wyk. hip. l. 181 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej, Jana Domino własnej w dniach 5 sierpnia, 10 września i 21 października 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 850 zł., wadyum 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 12 kwietnia 1883.

L. 21101. (3921 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. akcyjn. Banku hipotecznego przeciw Wacławowi i Antoninie Ziemickim, Ewelinie Budzińskiej i masie rozbiorowej Antoniego Budzińskiego o zapłacenie 4 rat pożyczki po 73 zł. 60 ct. i resztującego kapitału 1434 zł. 16 ct. z pn. celem ściągnięcia resztującej ceny kupna w kwocie 2968 złr. 89 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 21 grudnia 1877 bieżącemi, odbędzie się w tutejszym sądzie w jednym terminie to jest dnia 24 lipca 1884 o godzinie 10 przed południem (w sali rozpraw) relicytacya realności pod l. 185¾ w Lwowie położonej, wedle dom. 226 pag. 451 n. 51 haer. ksiąg tabuli miasta Lwowa Chany Bób własnej.

Cena wywołania kwota 5650 zł., wadyum 565 zł. wa.

Realność ta na powyższym terminie nawet niżej ceny wywołania, jednak tylko za taką cenę sprzedaną będzie, która na całkowite zaspokojenie wierzytelności ck. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego i poprzedzających wierzytelności wystarczy.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć lub w odpisach podjąć można.

O tem uwiadamiamy wszystkich interesowanych, tudzież niewiadomych wierzycieli, a w razie ich śmierci tychże z imienia i nazwiska, z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, jakoto: Feiwla Schorra, Cirlę Brodwurm, Jettę Falik, Cziρę Boland, Dominika Smuszowicza a względnie tegoż spadkobierców, Goldę Münz, Scheindlę Ittę Lügner, Ewelinę Budzińską, Antoninę Ziemicką, jakoteż wszystkich tych, którzyby po dniu 12 kwietnia 1884, jako na dniu wydanego ekstraktu tabularnego prawo zastawu na realności l. 185¾ uzyskali, niemniej tych którzyby po dniu 2 maja 1884 hipotekę na cenie kupna realności lk. 185¾ we Lwowie wedle dom 238 pag. 181 n. 132 on. zaintabulowanej, osiągnęli, lub którymby uchwała, niniejsza, lub późniejsze uchwały w tej sprawie wydać się mające, z jakiegokolwiek powodu wcale nie, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez kuratora adw. dr. Balka z zastępstwemadw. dr Dobrzanskiego.

Lwów, dnia 7 czerwca 1884.

L. 2454. (3919 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie przyznanej Leizorowi Grabscheid należytości w kwocie 135 złr. wa. z procentem po 6 prc. od dnia 30 marca 1880 bieżącym i kosztami w kwocie 5 zł. 50 ct. i 5 zł. 1 ct. wa. przyznanemi oraz obecnie w kwocie 2 zł. 7 ct. się przyznającemi, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż sumy 225 zł. wa. zpn. w stanie biernym realności pod n. k. 77 w Brzyskiej Woli na rzecz dłużnika Abrahama Walkera zaintabulowanej, a wedle wykazu hip. 90 księgi gruntowej gminy katastralnej Brzyskiej Woli Wojciecha Busiora własnej, i w celu sprzedaży tej sumy, wyznacza się 3 termina na dzień 29 lipca, 29 sierpnia i 30 września 1884 zawsze o godz. 10 rano.

Chęć kupienia mający winien przed licytacyą złożyć wadyum 25 zł. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla tych wierzycieli, którzyby prawa zastawu na sprzedać się mającej wierzytelności w czasie prowadzenia egzekucyi uzyskali, ustanawia się kuratorem p. Karola Prochaskę.

Leżajsk, 6 czerwca 1884.

L. 2134. (3861 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 25 lipca, 26 sierpnia i 26 września 1884, każdym razem o 10 godz. rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 349 w Leżajsku położonej, w. h. l. 559 objętej, na 360 złr oszacowanej, na rzecz Katarzyny Szepelakowej zaintabulowanej, na zaspokojenie wierzytelności Prywy Stolbachowej w kwocie 130 złr.

Zakład wynosi 36 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta, złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 29 maja 1884.

L. 3120. (3892 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności kasy zaliczkowej gminy Janów, wynoszącej 70 złr., odbędzie się przy sądzie tutejszym 7 sierpnia, 11 września i 16 października 1884, przymusowa licytacya realności Karola Gruszczyńskiego wyk. hip. 87 gminy katastralnej Janów objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 360 złr.

Bliższe warunki licytacyjne, akt detaksacyi i wyciąg tabularny, w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Janów, 14 maja 1884.

L. 1286. (3917 1—3)

Ck. m. del. sąd powiat. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytow. włościańskiego w kwocie 390 zł. 33 ct. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 69 w Białej dłużnika Olesky Ohirko własnej dnia 17 lipca o godzinie 9 rano przedsięwzięta będzie i że realność na tym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 1000 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł., resztę warunków powziąć można w registraturze.

Tarnopol, 7 lutego 1884.

L. 1376. (3916 1—3)

C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 189 zł. 97 ct. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 27 w Ostrowie dłużników Antoniego Łukasza i Anny Koszylowskich własnej dnia 17 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1884 zawsze o godzinie 9 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 700 złr. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 70 zł., resztę warunków powziąć można w registrat. sądowej.

Tarnopol, 6 lutego 1884

L. 150. (3866 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł a. w. z pn., odbędzie się w dniu 7 sierpnia, w dniu 9 września i w dniu 14 października 1884, zawsze o 10 rano, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przymusowa sprzedaż realności Kazimierza Trojaka własnej pod l. k. 8 w Ubieszynie l. w. h. 70 objętej.

Cena wywołania stanowi 800 zł. a w.

Wadyum 80 zł. O tem zawiadamia się strony interesowane, a niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. dr. Gotlieba w Jarosławiu z tem, że resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Przeworsk, 26 stycznia 1884.

L. 1872. (3891 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności Lwowskiego Banku hipotecznego wynoszącej 306 zł. 72 ct., odbędzie się przy sądzie tutejszym 7/8, 11/9 i 16/11 1884, przymusowa licytacya realności Piotra Komarnickiego, wykazem hipotecznym 137 gminy katastralnej Dąbrowica objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 9030 zł.

Bliższe wtrunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny, w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, 15 maja 1884.

L. 13.928. (3769 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Franciszka Kaszyckiego w kwocie 500 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 lipca, 20 sierpnia i 1 września 1884 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 5 w Krowodrzy leżącej spadkobierców Anny Górskiej własnej.

Cena wywołania 1300 zł., wadyum 13 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 9 września 1884 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Dominik Markiewicz z substytucyą adw. dr. Leszko w Krakowie.

Kraków, 6 maja 1884.

Konkursa.

L. 27412. (3808 3—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. księcia Leona Sapiehy, każde o rocznych 500 zł., ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1884/85 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. książę Adam Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego, wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiście naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępem.

Chcący się ubiegać o stypendyum powyższe winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia r. b. bezpośrednio do Wydziału krajowego, i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególniej z ostatnich lat. Kandydaci którzy przed rokiem szkolnym 1883/84, pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki, w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 czerwca 1884.

L. 7027. (3903 1—3)

C. k. Dyrekcya galicyjskich dóbr państwowych podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że udzielanie nauk kandydatom na nadzorców lasowych w rządowej szkole lasowej w Bolechowie, połączonej z internatem w roku szkolnym 1884|5, rozpocznie się z dniem 1 października b. r.

Całkowity kurs trwać będzie przez 11 miesięcy, zatem do końca sierpnia roku 1885.

Język wykładowy polski.

Utrzymanie pojedynczego ucznia w szkole przez 11 miesięcy niepoliczając kosztów na większe sprawunki, jako to: zakupno bielizny i odzieży, tudzież wydatków spowodowanych większemi wycieczkami naukowemi i podróżą do zakładu i z powrotem, wynosić może mniej więcej trzysta złr. a. w.

Bezpłatnie otrzyma każdy z uczni do użytku odpowiednio urządzone pomieszkanie z pościelą, urządzenie potrzebne w jadalni i naukę.

Wydatki na ubranie i bieliznę, pranie, usługę, o ile takową uczeń w myśl statutu osobiście wykonywać nie jest obowiązanym, tudzież na wikt, ponoszą uczniowie własnym kosztem, powinni także zaopatrzyć się w własne łyżki, noże i widelce.

O wikt, nadzór i wszelkie potrzeby uczni, stara się zarząd szkoły, w którym rodzice lub opiekunowie, przeznaczoną na utrzymanie uczni kwotę pieniężną w kwartalnych z góry zapadających ratach, składać winni.

W roku szkolnym 1884/5 znajdzie w szkole pomieszczenie do piętnastu uczni, z których kilku pobierać może z funduszów państwowych stypendyum do wysokości dwustu złr. a. w.

Do podania o przyjęcie do c. k. szkoły nadzorców, należy dołączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że petent 17 rok życia ukończył, względnie przekroczył.

2. świadectwo lekarza powiatowego, stwierdzające udolność fizyczną do pełnienia służby nadzorców lasowych w położeniu górystem.

3. świadectwo szkolne stwierdzające, że petent ukończył z dobrym postępem 8o klasową szkołę wydziałową, lub 4 klas bądź gimnazyalnych, bądź realnych.

Oprócz tego podda się każdy z petentów w szkole nadzorców w Bolechowie, w nieodwołalnym terminie w dniach 29 i 30go września b. r. statutem szkoły przepisanemu egzaminowi wstępnemu.

4. świadectwo odbytej już dwuletniej praktyki przy rozmaitych czynnościach gospodarki lasowej i połączonych z takową ubocznych gałęziach przemysłu.

Kandydaci li z jednoroczną praktyką, mogą być w braku odpowiednych petentów wyjątkowo tylko natenczas w szkole nadzorców umieszczeni, jeżeli reszcie wymogom przyjęcia w zupełności zadość uczynią.

5. dowód przynależności do pewnej z gmin w obrębie Galicyi lub Bukowiny położonych,

6. *a*) świadectwo moralności, tudzież

b) wzorowego dotychczasowego zachowania się, jeżeli dowód ad *b.* żądany, nie obejmuje świadectwa ad 4. powołanego,

7. świadectwo ubóstwa potwierdzone przez c. k. władzę polityczną, na wypadek ubiegania się o stypendyum z funduszu państwowego.

8. deklaracyę rodziców, krewnych lub opiekunów, sądownie lub notaryalnie legalizowaną, że wszelkie do utrzymania słuchacza w ciągu jedenasto-miesięcznej nauki potrzebne środki, wyłącznie sami dostarczyć są gotowi, względnie te część kosztów utrzymania ucznia uiścić się obowiązują, która oprócz ewentualnie uzyskanego stypendyum z funduszu państwowego, do utrzymania ubiegającego się o przyjęcie, według uznania kierownika szkoły niezbędną się okaże.

W powyżej powołane dokumenta zaopatrzone podania o przyjęcie do szkoły nadzorców względnie nadanie stypendyum z funduszu państwowego, wnieść należy najpóźniej do 20 lipca b. r. w Prezydyum galicyjskiej Dyrekcyi dóbr państwowych (Lwów, ulica Kopernika l. 20) gdzie również bliższych informacyj w tej sprawie zasięgnąć, jak niemniej program nauk zarazem statut dla szkoły nadzorców przejrzeć można.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi galicyjskich dóbr państwowych.

Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 289. (3909 1—3)

Wysokie Ministerstwo Sprawiedliwości reskryptem z dnia 9 maja 1884 l. 7984, systemizowało dwie nowe posady notaryuszów z siedzibami w Mszanie dolnej i Czar-

nym Dunajcu, w okręgu c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Celem obsadzenia tych posad, rozpisuje c. k. Izba notaryalna konkurs. Ubiegający się o te, lub inne opróżnić się mogące posady, winni podania swe, opatrzone załącznikami i tabelami kwalifikacyjnemi, wnieść do tutejszej c. k. Izby notaryalnej w przeciągu czterech tygodni, licząc od ostatniego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", w sposób §. 11 ust. not. wskazany.

Kraków, dnia 7 czerwca 1884.

Upadłości.

L. 9003. (3881 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku S. W. (Schai Wolfa) Ringla, zaprotokołowanego kupca towarów modnych w Tarnowie, zamieszkałe, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, D. P. P. z r. 1869 n. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Juliusz Chitry c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokata dr. Malawski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej, i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 30 czerwca 1884, o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 sierpnia 1884, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw, tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 15go września 1884, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. konk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania tego konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 13 czerwca 1884.

L. 8250. (3905)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w postępowaniu konkursowem do majątku B. Ringelheima zarządcą masy dr. Jan Mikuciński, zastępcą zaś tegoż adw. dr. Salamon został ustanowiony.

Tarnów, dnia 5 czerwca 1884.

L. 24516. (3923)

Ogłasza się niniejszem, że w masie konkursowej Hermanna Nehelesa odbędzie się zebranie ogółu wierzycieli, celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania wierzytelności masalnych dnia 23 czerwca 1884 o godzinie 4 popołudniu w tutejszym sądzie B. IV.

Lwów, dnia 9 czerwca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2753. (3869 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Fruskę z Durkalców Matwijową z Suszycy wielkiej, ażeby w przeciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego licząc, w tutejszym sądzie się zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku po zmarłej w Suszycy wielkiej, Annie Durkalec wniosła gdyż inaczej pertraktacya z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Iwanem Durkalec przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 9 maja 1884.

L. 13311. (3886)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca, zanotowanie w rejestrze dla firm pojedynczych przy firmie H. Mendelsohn, że Franciszka Wachtel używać jej będzie, jako właścicielka obecna przedsiębiorstwa spedycyjnego w Krakowie i Szczakowy, podpisując takową „H. Mendelsohn".

Kraków, 30 maja 1884.

L. 4913. (3888 1—3)

Nazarowi Witoszyńskiemu, c. k. pensyonowanemu kapitanowi, ustanawia się na jego niebezpieczeństwo i koszt jako z miejsca pobytu niewiadomemu, w sprawie wekslowej Izraela Litwaka przeciw niemu o 120 złr. kuratorem adwokata dr. Steuermanna z substytucyą adwokata dr. Witza z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi udzielił środki obronne lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Z c. k. sądu obwodowego

Sambor, 20 maja 1884.

L. 1551. (3859 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i nazwisk nieznanych spadkobierców śp. Jana Jabłońskiego, iż w sprawie drozbiagowej Sury Eis przeciw Janowi Jabłońskiemu pto 24 złr. a. w. wytoczonej pozwem de praes 10 maja 1884 l. 1551, ustanawia dla leżącej masy spadkowej pozwanego kuratorem ad actum Józefa Górskiego, do którego spadkobiercy, celem obrony praw swych zgłosić się, lub innego pełnomocnika ustanowić mają.

Lutowiska, dnia 26 maja 1884.

L. 1553. (3860 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu i nieznanych z nazwisk spadkobierców śp. Jana Jabłońskiego, iż w sprawie drobiazgowej Szmula Eisa przeciw Janowi Jabłońskiemu pto 30 złr. a. w. wytoczonej pozwem de praes. 10 maja 1884 l. 1553, ustanowił dla leżącej masy spadkowej pozwanego kuratorem ad actum Józefa Górskiego, do którego spadkobiercy celem obrony praw swych zgłosić się, lub innego pełnomocnika ustanowić mają.

Lutowiska, dnia 26 maja 1884.

L. 22983. (3896 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Karola Caligi przeciw Antoniemu Weinerowi pto 615 fl. a. w. zpn. z powodu rozdziału ceny kupna ruchomości w sprawie Eliasza Londnera przeciw Antoniemu i Rebece Weinerom pto 1360 złr. a. w. z pn. protokołem do l. 67597/72 zajętych, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Eliasza Londnera, Izaka Kiczales, i M. Hellera, którzy prawa zastawu na powyższych ruchomościach nabyli, względnie dla ich spadkobierców, celem doręczenia im tut. sąd. uchwały z 23 lutego 1884 l. 4872 i wszelkich dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających, kuratorem adw. dr. Czeszer, a zastępcą tegoż adw. dr. Waldmann ustanowieni zostali.

Wzywa się zatem powyższych z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli, względnie ich spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do strzeżenia ich praw informacyi udzielili, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 24851. (3876 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Barucha Baara, iż w skutek wniesionego podania przez c. k. uprzyw. galic. Bank hipoteczny w sprawie egzekucyjnej tegoż Banku przeciw Herschowi Baar i innym o zapłacenie 115 złr., 115 złr. i 1944 złr. 95 ct. a. w. zpn. uchwała na wydanie ceny kupna realności pod l. $188^3/_4$ we Lwowie ck. uprzyw. akc. Bankowi hipotecznemu z dnia 29 marca 1884 l. 8112 wydaną i takowa ustanowionemu kuratorowi adwokatowi drowi Goldbergowi doręczoną została.

Lwów, dnia 31 maja 1884.

L. 8367. (3910 1—3)

Napoleon Jeleński, poddany rossyjski z Łuczyc, powiatu Mozyrskiego, gubernii Mińskiej, zmarł dnia 11 maja 1883 w Cieplicach czeskich z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty: Kraków, 20 lipca 1882.

C. k sąd krajowy w Krakowie, jako instancya na mocy delegacyi c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 7go czerwca 1883 l. 9370 spadek przechowująca, wzywa w myśl § 139 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 l. 208 Dz. P. P. wszystkich spadkobierców, legataryuszów i wierzycieli zmarłego, będących poddanymi austryackimi, lub tu zamieszkałymi obcokrajowcami, którzyby do spadku pretensye sobie rościli, aby w przeciągu sześciu miesięcy, od trzeciego ogłoszenia licząc, swoje pretensye tem pewniej zgłosili, inaczej spadek zostanie wydanym władzy zagranicznej, lub osobie przez nią do odbioru należycie upoważnionej.

Kraków, 18 kwietnia 1884.

L. 23539. (3922 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Franciszka Ulbrichsthala, Emila Bł. Hartitsch i Perlę Mendelsohn, że przeciw nim dnia 21 maja 1884 nr. 23539 przez dr. Benedykta Weinreba pozew o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności nr. $552^2/_4$ i ze stanu biernego sumy 4000 fr. kwoty 2700 fr. na rzecz pozwanych zahipotekowanej, wniesionym został, który do pisemnego postępowania zadekretowano i ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Romanowskiemu doręczono.

Lwów, dnia 31 maja 1884.

L. 23061. (3651 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 18 maja 1884, do l. 23061, wniósł Józef Wiedeń przeciw Jakóbowi Machowskiemu i Franciszce Machowskiej, pozew o zniesienie wspólnej własności realności pod l. $295^1/_4$, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Jakóba Machowskiego i Franciszki Machowskiej, nie jest wiadomem, został dla nich adwokat dr. Błażejowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Feiles mianowany.

Wzywa się zatem Jakóba Machowskiego i Franciszkę Machowską, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 1857. (3714 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jechila Schustera, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw niemu pto 35 złr. a. w. z pn. ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Henryka Jankowskiego w Radziechowie.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 21 kwietnia 1884.

L. 1856. (3713 —3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Liebermana, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw niemu pto 40 złr. a. w. z pn., ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Henryka Jankowskiego z Radziechowa.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 21 kwietnia 1884.

L. 2555. (3715 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia Bazylego Ulickiego i Barbarę Ulicką niewiadomych z miejsca pobytu, że w sprawie Wasyla i Maryi Iwanickich przeciw nim o zapłacenie 93 złr. a. w. z pn., ustanowił dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Henryka Jankowskiego z Radziechowa.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 19 kwietnia 1884.

L. 4881. (3735 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Edwarda Ciołka, iż na żądanie Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi, ustanowiony został w sprawie tegoż Zakładu przeciw Edwardowi Ciołkowi pto 48 złr. 42 ct. w. a. z pn., dla pozwanego na koszt i szkodę jego kurator w osobie adw. dra Emila Wilkowskiego w Kosowie, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się zatem zapozwanego, ażeby w czasie należytym osobiście stanął, lub stosowne do obrony środki ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał, gdyż wynikające ze zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 10 maja 1884.

L. 20416. (3609 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Szymonowi Jungwirthowi, że na podanie Ezechiela Pinelesa i Nathana Reitzesa względem wydania ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży realności pod l. $754^2/_4$ we Lwowie, w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. akc. banku hipotecznego przeciw Józefowi Maison o zapł. 3ch rat po 55 zł. 5 ct., i reszty kapitału 1657 zł. 44 ct., celem zaspokojenia ich pretensyi w kwotach 300 zł. i 500 zł. a. w. z pn., uchwałą z d. 15 marca 1884 l. 5072, wydaną, i takowa Szymonowi Jungwirthowi, do rąk ustanowionego kuratora tut. adw. dr. Waldman, doręczoną została.

Lwów, dnia 17 maja 1884.

L. 4883. (3726 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Józefa Pennera, którego obecnie miejsce pobytu nie jest wiadome, że kasa oszczędności miasta Sambora uzyskała przeciw niemu pod dniem 29 kwietnia 1884 l. 4118, nakaz zapłaty sumy 575 zł. a. w. zpn., tudzież że ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Witza w Samborze któremu nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto Józefa Pennera, aby swoje środki obrony udzielił kuratorowi, lub też innego zastępcę zamianował i sądowi oznajmił, inaczej szkodliwe skutki, samemu sobie przypisze.

Sambor, 27 maja 1884.

L. 11998. (3773 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sporze drobiazgowym Löbla Schönberga przeciw Hirschowi Manglowi i spólnikom o zapłacenie kwoty 39 zł. 61 ct., ustanowił dla spółpozwanego Rubina Wolfa, z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem dr. Mieczysława Gałeckiego, z którym rozprawa w dniu 1go lipca 1884, w razie niezgłoszenia się tego spółpozwanego z prawnym skutkiem dla tego ostatniego przeprowadzoną będzie.

W Tarnowie, dnia 4 czerwca 1884.

L. 2697. (3893 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kętach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Raimunda Seifertha, że przeciw niemu pod dniem 17 kwietnia l. 2697, Enoch Schmelz wniósł pozew o uznanie kollokowanej na rzecz jego, na cenie kupna realności pod nr. 457/353, w Kętach położonej, a niewywierzytelnionej pretensyi 75 zł. $14^1/_2$ ct. m. k., czyli 79 zł. aw. za zgasłą, i wydanie kwoty tej z depozytu sądowego z pn., że dla niego kurator tut. adw. dr. Ksawery Chrzanowski ustanowionym, i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 sierpnia 1884, o godzinie 9 rano wyznaczonym został, i wzywa tegoż Raimunda Seiferta, aby celem obrony praw swych z kuratorem się porozumiał, ewentualnie osobiście się stawił, lub innego pełnomocnika ustanowił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać by musiał.

Kęty, 21 kwietnia 1884.

L. 3225. (3911 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako trybunał handlowy w Rzeszowie, ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Michała Karola 2 im. Załuskiego i Heleny hr. Załuskiej, celem doręczenia tymże nakazu zapłaty sumy wekslowej 3000 zł. a. w. z pn., pod dniem 3 kwietnia 1884 l. 2104, na rzecz Mechla Brusta wydanego, tudzież celem dalszego zastępowania tychże kuratorem ad actum, p. adw. dr. Roderyka Alsa, z substytucyą p. adw. dr. Klemensa Kostheima w Rzeszowie, a doręczając pawyższy nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi, zawiadamia o tem niniejszym edyktem nieobecnych z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi służących ku ich obronie środków dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Rzeszów, 29 maja 1884.

L. 8407. (3885)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca w pisania do rejestru dla firm pojedynczych, firmy „H. Klausner", której używać tenże będzie, Chaiman Izak Klausner, jako właściciel handlu okowitą w Kolanowie, podpisując takową „H. Klausner".

Kraków, 9 maja 1884.

L. 12504. (3884 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu K. Głębockiego w sprawie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, przeciw niemu o 76 zł. kuratora w osobie adwokata dr. Bolesława Czernego, z substytucyą adwokata dr. Kleina, wyznaczając termin do obrony i dalszej rozprawy na dzień 2 lipca 1884, o godz. 9 rano. Jest więc rzeczą K. Głębockiego, albo na wyznaczonym terminie osobiście w sądzie stanąć, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, albo też innego pełnomocnika sobie obrać.

Kraków, 30 maja 1884.

L. 3059. (3816 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Norberta Hacke, celem doręczenia mu nakazu zapłaty sumy wekslowej 115 zł. 22 ct. a. w. z pn., na rzecz Mojżesza Weintrauba pod dniem 15 lutego 1883 l. 991, wydanego jak i celem dalszego zastępowania go w tej sprawie kuratora ad actum, w osobie p. adwokata dr. Reinesa; z substytucyą p. adwokata dr. Bindera w Rzeszowie, a doręczając powyższy nakaz ustanowionemu kuratorowi, zawiadamia o tem niniejszym edyktem nieobecnego z poleceniem, aby ustanowionemu zastępcy służące ku jego obronie środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Rzeszów, dnia 29 maja 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2818. (3852 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby małżonków Antoniego i Teresy Bloch z Kołomyi o utworzenie nowego ciała tabularnego dla gruntu w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z części parcel katastr. nr. 4413 i 4414 w Kołomyi na przedmieściu Stanisławowskiem, graniczącej od południa do gościńca prowadzącego do Horodenki, od północy do potoku Kosowaczów, od zachodu do reszty części tychże parcel Juliana Schädel własnych, a od wschodu z innemi gruntami Antoniego Bloch, wygotował c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lipca 1884 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 1 lipca 1884 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 30 września 1884, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 26 lutego 1884.

L. 7043. (3813 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Szczepanowskiego, że w celu doręczenia mu tutejszo-sądowej uchwały tabularnej z dnia 12 maja 1883 l. 2661, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dra Janczurę i temuż uchwałę tę doręczono.

Wzywa się zatem Franciszka Szczepanowskiego o podanie kuratorowi środków obrony, lub zamianowanie innego zastępcy i zawiadomienie o tem tutejszego sądu, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 22 grudnia 1884.

L. 4472. (3764 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza weksla z daty Czernelica, 19 lipca 1880 na 50 złr. a. w. przez Schmila Falika jako akceptanta własnoręcznie podpisanego, po upływie jednego miesiąca od daty wystawienia płatnego, aby takowy w przeciągu dni 45, od czasu trzeciego umieszczenia tego wezwania w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej sądowi przedłożył, ileże takowy za nieważny i nieistniejący uznany zostanie.

Kołomyja, 8 maja 1884.

L. 5912. (3761 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Skubieja i Jana Paciorka, że w sprawie Ignacego Krogulskiego o zaintabulowanie wykreślenia substytucyi fidei-komisarnej w stanie czynnym realności pod l. 74 w Tarnowie na Zawalu adnotowanej, kurator dla nich w osobie adwokata dr. Tokarza został ustanowiony oraz, że temuż kuratorowi uchwała tabularna z dnia 7 lutego 1884 l. 1159 dla nich przeznaczona, zostaje doręczoną.

Tarnów, dnia 1 maja 1884.

L. 10412. (3818 2—3)

C. k. sąd pow. m. deleg. w Tarnowie uwiadamia Karola Stromfelda z miejsca pobytu niewiadomego, że ustanowił dla niego kuratora w osobie dr. Gustawa Holzera, celem doręczenia mu uchwał w sprawie egzek. Hudessy Rossthalowej, przeciw niemu pto 19 zł. 20 ct. a. w., i wzywa go aby dostarczył kuratorowi środki obrony, lub aby wymienił sądowi innego pełnomocnika

Tarnów, dnia 3 czerwca 1884.

L. 5975. (3793 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców po Grzegorzu Jetschin, to jest Ludwika, Wilhelma i Adolfa Jetschin, że w skutek prośby Dawida Grünberga, t. s. uchwałą z dnia 7 maja 1884 l. 5975, przyznano proszącemu na własność przeciw nim jako spadkobiercom dłużnika Grzegorza Jetschin, w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku Samborskiego c. k. sądu obwodowego, z dnia 19 listopada 1878 l. 16994, i uchwały tegoż sądu z dnia 18 marca 1879 l. 4446, celem zaspokojenia powołanym wyrokiem prawomocnie wywalczonej sumy wekslowej 100 zł. a. w., z odsetkami po 6 prc. od dnia 2 maja 1878, bieżącemi i kosztami sądowemi w kwotach 6 zł 37 ct., 2 zł. 86 ct., 2 zł. 58 ct., 2 zł. 87 ct., 4 zł. 77 ct., już przyznanemi, jakoteż kosztów teraźniejszych, które się zarazem w kwocie 4 zł. 32 ct przyznaje, powyższej jego pretensyi 100 zł. a. w. z pn., równającą się części ze sumy 259 zł. 52 ct a. w.. uzyskanej ze sprzedaży trzech obligacyj indemnizacyjnych wschodniej Galicyi, a to: nr. 6756 na 50 zł., 50115 na 100 zł. i 50116 na 10 zł. z kuponami, kaucyę tegoż Grzegorza Jetschin, jako kolektanta loteryjnego w Wojniłowie stanowiących, a przyjętej wedle uchwały c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie, z dnia 7 grudnia 1881 l. 3410, do tam sądowego depozytu pod art. 107, na rzecz masy spornej wysokiego skarbu loteryjnego, przeciw spadkobiercom Grzegorza Jetschin pto 98 zł. 36 ct., i zawezwano oraz c. k. sąd powiatowy w Wojniłowie, o wydanie proszącemu tej kwoty, że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr. Łubińskiego, z substytucyą adw. dr. Szydłowskiego i temuż rzeczoną uchwałę doręczono.

Stanisławów, 7 maja 1884.

L 2457. (3804 2—3)

Dla zaskarżonego z miejsca pobytu niezanego Adolfa Aulicha, pozwem Ela Zarwanitzera de praes, 14 maja 1884 l. 2457, o 45 zł 60 ct. a. w., ustanowiono kuratorem p. Adolfa Waligórskiego z Przewożca oznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 czerwca 1884, o godzinie 9 rano.

Wojniłów, 15 maja 1884.

L 6461. (3812 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców ś. p. Macieja Wojciechowskiego, a mianowicie Marcina, Antoniego i Franciszka Wojciechowskich, z życia i miejsca pobytu nieznanych, względnie ich z imienia, z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że przeciw nim o uznanie praw własności do połowy realności l. k. 24 w Przemyślu na Podgórzu z pn., Jan i Marya Weissgärberowie pozew wytoczyli, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6461, pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Łużeckiego z zastępstwem p. adw. dr. Mendrochowicza i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania, sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 28 maja 1884.

L. 6591. (3848 2—3)

C. k. sąd deleg. miejski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Hoffmana, iż w skutek pozwu de praes: 14 grudnia 1883 l. 12481, przez Abrahama Jachimowicza, przeciw niemu o zapłatę 43 zł. w.a., wytoczonego terminu, do rozprawy drobiazgowej na 14 lipca 1884. o 9 godzinie rano wyznaczony, i dla niewiadomego z miejsca pobytu, p. Józefa Hoffmana p. adw. dr. Reich kuratorem ustanowiony został.

Rzeszów, 6 czerwca 1884.

L. 2883 (3821 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kahane, że przeciw niemu wniosła w dniu 12 stycznia 1883 do l. 366 Krystyna Rachowska pozew o uznanie własności i wyłączenie z pod zajęcia realności pod lk. 26 w Żabiu położonej zpn., w skutek czego wyznaczono do rozprawy ustnej w tym sporze termin na 2 lipca 1884 o godz. 9 z rana w tymże sądzie, i dla niego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Ignacego Rybarskiego, któremu powołany pozew doręczono.

Jest tedy rzeczą nadmienionego niewiadomego w czas przed powyższym terminem u ustanowionego wyżej kuratora się zgłosić, i odnośne do obrony służące środki udzielić, lub też innego zastępcę sądowi wymienić, ile że w razie przeciwnym szkodliwe dlań następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 24 kwietnia 1884.

L. 627. (3803 2—3

C. k. sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu nieznanych Reinholda i Wilhelminę małżonków Rüsterów by ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Mićkiewiczowi podali środki obrony na wyznaczonym do rozprawy terminie dnia 25 listopada 1884, o godzinie 10 z rana, na wniesione dnia 24go stycznia 1884, l. 627, zgłoszenie Fryderyka i Ludwiki Gajerów prawa własności do realności pod l. 539 w Mikołajowie, wedle wykazu hipotecznego l. 88 B. poz. 1 wezwanych własnej. gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Mikołajów, d. 1 kwietnia 1884.

L. 5896. (3727 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Augusta hr. Miączyńskiego, ze Jej Ekscellencya Wna p. Alfonzyna hr. Dzieduszycka wniosła przeciw niemu jako spółpozwanemu, dnia 18 października 1882 do l. 14400, pozew o unieważnienie ostatniej woli rozporządzenia, ś. p. Kazimierza hr. Miączyńskiego, z daty Tyśmienica dnia 8 stycznia 1878, r. i że sąd obwodowy ustanowił jemu kuratora w osobie adwokata dr. Eminowicza, z zastępstwem adwokata dr. Fischlera.

Wzywa się przeto niewiadomego Augusta hr. Miączyńskiego, ażeby w należytym czasie albo osobiście się zgłosił, albo ustanowionemu zastępcy potrzebnej informacyi udzielił, albo obrał sobie innego zastępcę, i o tem sądowi oznajmił, inaczej sprawa powyższa z kuratorem, wedle obowiązujących ustaw będzie przeprowadzoną, a skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał

Stanisławów, 24 maja 1884.

L. 9309. (3770 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Systy w celu doręczenia rezolucyi wydanej w sprawie intabulacyi praw własności części posiadłości l. wyk. 9 księgi gruntowej Jodłówka, na rzecz Jana Kuty zamianował kuratorem Jana Wencla z Jodłówki.

Tarnów, dnia 19 maja 1884.

L. 7912. (3767 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w celu doręczenia uchwał tabularnych majętności Zgłobice dotyczących w szczególności uchwał z dnia 12 lipca 1883 l. 9280 i z dnia 5 lipca 1883 l. 9256, dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Matyldy Gärtner kuratorem adwokata dr Malawskiego, z substytucyą p. adwokata dr. Brzeskiego.

Tarnów, dnia 29 maja 1884.

L. 11996. (3774 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sporze drobiazgowym Löbla Schönberga przeciw Rubinowi Wolfowi o 15 złr. 25 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Rubina Wolfa kuratorem dra Mieczysława Gałeckiego zamianował, z którym w razie niezgłoszenia się pozwanego, spór na terminie w dniu 1 lipca 1884 o 9tej rano z prawnym skutkiem dla tego pozwanego przeprowadzi.

Tarnów, dnia 1go czerwca 1884.

L. 1269. (3805 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia Chawę Lipnerową i Arona Salomona dwojga im. Binenstocka, że Salomon Tiefenbrunner przeciw nim pozew o oddanie realności pod l. 21 n. Sierczy wspólne posiadanie wytoczył.

Gdy miejsce pobytu Chawy Lipner i Arona Salomona Binenstocka nie jest znanem przeto zawiadamia ich sąd, że termin do rozprawy ustnej na dzień 17 lipca 1884 o godzinie 9tej rano wyznaczono i dla nich kuratorem ck. notaryusza w Wieliczce Kazimierza Przychockiego ustanowiono.

Zarazem wzywa ich sąd by o miejscu swojego pobytu sądowi lub kuratorowi donieśli, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 27 maja 1884.

L. 11997. (3771 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze drobiazgowym Löbla Schönberga przeciw Hirschowi Manglowi i spólnikom o zapłacenie kwoty 41 złr. 25 ct. w. a., ustanowił dla współpozwanego Rubina Wolfa z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem dra Mieczysława Gałeckiego, z którym wrazie niezgłoszenia się tego pozwanego spór wdrożony na terminie w dniu 1 lipca 1884 o godz. 9 rano z prawnym skutkiem dla pozwanego przeprowadzonym zostanie.

Tarnów, 4 czerwca 1884.

L. 11995. (3772 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sporze drobiazgowym Löbla Schönberga pko Hirschowi Manglowi i spólnikom o zapłacenie kwoty 50 złr. w. a. ustanowił dla współpozwanego Rubina Wolfa, z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem dra Mieczysława Gałeckiego, z którym wrazie niezgłoszenia się tegoż pozwanego spór wdrożony na terminie w dniu 1 lipca 1884 o godz. 9 rano, zprawnym skutkiem dla tego pozwanego przeprowadzonym zostanie.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1884.

L. 1960. (3730 3—3)

Postanowieniem tusądowem z dzisiejszego zezwolono zaintabulowanie Puttiela Elfenbeina za właściciela sklepu w realności pod l. 69 m. w Buczaczu, pierwotnie do Abrahama i Blimy Frenkel i Gitli Andermann należącego.

O tem uwiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Gitlę Andermann i Blimę Frenkel do rąk kuratora adw. dra Słączki z wezwaniem, aby temuż kuratorowi celem bronienia swych praw informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili, inaczej złe skutki same sobie przypisać będą musiały.

Z c. k. sądu powiatowego.

Buczacz, 17 maja 1884.

L. 13888. (3775 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomym Mojżeszowi Lahodower, Borze Lahodower, Józefowi Izakowi dw. im. Thunin i nieobiętej masie po Feidze Margulies, że dla nich ustanowiono kuratorem adw. kraj. dra Starzewskiego, i temu doręczono t. s. uchwałę z dnia 26 stycznia 1880 l. 9912 dozwalającą intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie biernym realności pod lk. 1441 i 1442 tab. 1060 i 1061 w Brodach.

Brody, dnia 3 września 1883.

L. 3175. (3794 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie wzywa w myśl §. 139 Ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854. Nr. 208. Dz. u. p. w sprawie spadkowej po Janie Obrechcie dnia 18 listopada 1868 w Howeyruk (sąd obwodowy Sauk County, w państwie Wisconsin) w Ameryce zmarłym, wszystkich dziedziców i wierzycieli poddanymi austryackimi będących, lub w państwie austryackiem zamieszkałych, którzy mają pretensye do powyższego spadku, ażeby w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w tym dzienniku licząc, swe pretensye i wierzytelności tem pewniej zgłosili, ile że w przeciwnym razie spadek ten zostanie wydany władzy sądowej zagranicznej, lub osobie do jego odebrania należycie umocowanej.

Rzeszów, 21 marca 1884.

L. 14630. (3632 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie w drAza na żądanie c. k. prokuratoryi skarbu imieniem rzym. kat. kościoła w Radziechowie postępowanie amortyzacyjne, względem rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności dnia 7 lipca 1863 do nr. 18849, na imię rzym. kat. kościoła w Radziechowie, na kwotę 7 zł. 73 ct. w. a. wystawionej i wzywa każdego, który by tę książeczkę posiadał, aby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w przeciwnym razie po mieniona książeczka wkładkowa na powtóre żądanie proszącego, za amortyzowaną uznaną będzie.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1884.

L. 22785. (3611 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Adelę Wierzchowską, że w sprawie egzekucyjnej Stanisława Obertyńskiego przeciw niej i innym spadkobiercom ś. p. Stanisława Wierzchowskiego pto 22000 zł. a. w. z pn., dla niej celem doręczenia zapadłych i zapaść mających w tej sprawie uchwał kuratora, w osobie adw. dr. Romanowskiego, z substytucyą adw. dr. Roberta Czajkowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Maryę Adelę Wierzchowską, by środki służące do obrony swych praw ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub też innego zastępcę sobie w całej sprawie obrała, i o tem sądowi tutejszemu doniosła, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 4474. (3850 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jędrzeja Szölössy vel Schölössy, a w razie śmierci tegoż nieznanych spadkobierców, że pod dniem 3 maja 1884 l 4474 wnieśli przeciw niemu małż. Aleksander i Amalia Tomaszewscy pozew o wykreślenie 241 zł. mk. czyli 253 złr. 5 ct. a w. ze stanu biernego realności lk. 35 w Gródku, na który termin na dzień 2 lipca 1884 godz. 10 rano wyznaczono, i że kuratorem adw. dr. Flakowicz w Gródku zamianowanym został.

Gródek, dnia 5 maja 1884.

L. 4473. (3851 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jędrzeja Szölössy vel Schölössy, a w razie śmierci tego nieznanych spadkobierców, że pod dniem 3 maja 1884 l. 4473, wnieśli przeciw niemu małż. Aleksander i Amalia Tomaszewscy pozew o wykreślenie 600 zł. mk. czyli 630 złr. a. w. ze stanu biernego realności lk. 35 w Gródku, na który termin na dzień 2 lipca 1884 godz. 10 rano wyznaczono. i że kuratorem adw. dr. Glakowicz w Gródku zamianowanym został.

Gródek, 5 maja 1884.

Doniesienia prywatne.

(3907)

I. Jahrgang
Schlussrechnung der Creditgesellschaft
unter der Firma
Towarzystwo kredytowe w Szczercu
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Gebahrungs-Ausweis
vom 31. Dezember 1883.

Post-Nr.	Einnahmen	Betrag fl.	Betrag kr.	Post-Nr.	Ausgaben	Betrag fl.	Betrag kr.
1	Beitrittgebühren	195		1	Vorgestreckte Darleihungen	26360	
2	Geschäftsantheile	10790		2	Zurückgezahlte Spar-Einlagen	6833	25
3	Spar-sammt Concurent-Einlagen	11490	25	3	Abgezahlte Zins. der Spar-Einlagen	136	19
4	Zinsen der vorgestr. Darleihungen	2294	75	4	Kanzleiausgaben	132	18
5	Verzugszinsen der vorgestr. Darleihungen	14	29	5	Gerichtskosten	7	46
6	Beitrag für Kanzleispesen	195	10	6	Salär für die Direction . .	778	53
7	Behobene Darlehensraten .	11533	15	7	Gründung und Möbelkosten	617	47
				8	Rest des Cassastandes . .	1647	46
	Summa . .	36512	54		Summa . .	36512	54

Gewinnst- und Verlust-Ausweis
des Verwaltungsjahres 1883.

Post-Nr.	Gewinnst	Betrag fl.	Betrag kr.	Post-Nr.	Verlust	Betrag fl.	Betrag kr.
				1	Abgezahlte Zins. der Spar-Einlag.	136	19
				2	Aushaftende Zins. bis $^{31}/_{12}$ 1883	81	15
				3	Verschiedene Gebühren .	50	
				4	Kanzleiausgaben	132	18
				5	Salär für die Direction . .	778	53
				6	Behobene Zins. für das Jahr 1884	556	42
1	Behobene Zinsen der ertheilten Darlehungen .	2294	75	7	10% Abnützung des Möbels & Gründungskosten . .	61	76
2	Verzugszinsen der ertheilten Darlehungen	14	29	8	10% des Reingewinnes zum Res. Fonde	73	88
3	Beitrag für Kanzleispesen .	195	10	9	Dividenden-Vertheilung .	634	03
	Summa . .	2504	14		Summa .	2504	14

B I L A N S
der Creditverein besteht am 31 Dezember 1883 mit 156 Mitglieder mit deren Geschäftsanthelle 10790 fl ö. w.

Post-Nr.	Activa	Betrag fl.	Betrag kr.	Post-Nr.	Passiva	Betrag fl.	Betrag kr.
				1	Beitritstaxen zum Reservefonde	195	
				2	Geschäftsantheile	10790	
				3	Spar- und Conk. Einlagen	4657	
				4	Aushaftende Zinsen bis $^{31}/_{12}$ 1883	81	15
1	Saidostand $^{31}/_{12}$ 1883 . .	14826	85	5	Verschiedene Gebühren . .	50	
2	Möbel u. Gründungskosten nach Abzug 10 prc Abnützung	555	71	6	Behobene Zins für das Jahr 1884	556	42
3	Gerichtskosten	7	46	7	10 prc. d. Reingewinnes zum Reserv	73	88
4	Rest des Cassastandes . .	1647	46	8	Dividende Vertheilung .	634	03
	Summa	17037	48		Summa . .	17037	48

L 1003. (3841 2—3)

Ogłoszenie.

Administracya centralna fundacyi St. hr. Skarbka, ogłasza niniejszem sprzedaż drzewa opałowego z własnych lasów, a to:

I. z rewiru Rozwadów

380 stosów 4o metrowych bukow. lub grab. łup. po cenie wywołania 7·50 ct.

II. z rewiru Stulsko

143 stosów bukowych łupanych po cenie 5·50 ct.

100 stosów buk. i grab. łupanych po cenie 6·50 ct.

III. z rewiru Iłów (dział Barwinki)

310 stosów bukow. i grabow. łup. po cenie 7·50 ct.

z działu Tokarów

774 stosów bukowych i grab. łupanych po cenie 6 złr.

28 stosów bukowych i grabow. krągłych po cenie 4 złr.

IV. z rewiru Brzozdowce (dział Wiszniowiec)

500 stosów bukowych i grab. łupanych po cenie 6 złr.

(z działu Garb)

324 stosów bukowych i grab. łupanych po cenie 7 złr.

V. z rewiru Opary

187 stosów mieszanych łupanych po cenie 5·50 ct.

39 stosów grabowych łupanych po cenie 7 złr.

VI. z rewiru Ostałowice

200 stosów bukowych łupanych po cenie 4 złr.

VII. z rewiru Duba

100 stosów bukowych łupanych po cenie 2 złr.

VIII. z rewiru Rożniatów

150 stosów bukowych łupanych po cenie 2·20 ct.

Prócz cen wywołania oznacza się pniowe dla straży lasowej w wysokości 10 ct. od stosu drzewa.

Tym celem rozpisuje się rozprawę ofertową pod następującemi warunkami:

1) Do ofert należycie opieczętowanych w których oferent wyraźnie oświadczyć powinien, że się warunkom licytacyi po daje, należy dołączyć kwit kasy centralnej fundacyi na złozone tamże wadyum, które winno wynosić 5 prc. od ceny wywołania oferowanych do kupna stosów, a które w gotówce lub publicznych papierach wartościowych, licząc wedle dziennego kursu, może być złożone.

2) Oferty winny być złożone w Administracyi centralnej najdalej do dnia 2 lipca r. b., którego to dnia o godzinie 4tej z południa oferty komisyonalnie otwarte i w razie potrzeby ustna koncertacya oferentów przeprowadzoną zostanie.

3) Oferty mogą być wnoszone tak na pojedyncze rewiry, jak zbiorowo na cały zapas sprzedać się mającego drzewa opałowego.

4) Zakupione drzewo musi być wywiezione z lasów fundacyi do końca czerwca 1885. Z tym terminem niewywiezione drzewo przechodzi bezwzględnie na własność fundacyi.

5) Cena kupna musi być uiszczoną w trzech równych ratach, z tych pierwsza w ośm dni po zatwierdzeniu oferty, druga dnia 1 października r. b., trzecia dnia 1 listopada r. b.

Uchybienie tych terminów upoważnia Administracyę centralną do uważania kontraktu za złamany, a w tym wypadku tak wpłacone przedtem raty ceny kupna, jak niewywiezione z lasów drzewo, przechodzą na własność fundacyi.

6) Oferty spóźnione lub w wadyum niezaopatrzone, nie będą uwzględnione.

7) Złożone wadyum zostanie zatrzymane, aż do uiszczenia drugiej raty ceny kupna.

8) Oferty obowiązują oferentów z czasem ich wniesienia, a Administracyę centralną po zatwierdzeniu przez Radę zawiadowczą fundacyi.

Z Administracyi centralnej fundacyi hr. Skarbka.

We Lwowie dnia 13 czerwca 1884.

L. 4028. (3879 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 19.326 zł. 42 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 21.400 zł. wa. na hipotekę części dóbr Komarniki w powiecie Turka położonych, W. Alberta Strzeleckiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 11 czerwca 1884.

L. 1031 (3904

Obwieszczenie.

W myśl §. 30 ust. o Repr. pow. zostały rachunki z przychodów i wydatków Rady powiatowej tłumackiej za r. 1883 w kancelaryi tejże Rady na dni 14 wyłożone, gdzie przez opodatkowanych w powiecie przejrzane być mogą.

Z Wydziału powiatowego.

W Tłumaczu, d. 16go czerwca 1884.

Obwieszczenie.

Wierzytelności do masy rozbiorowej Wiktora Weiss należące, nominalnej wartości przeszło 7.000 złr., są do sprzedania z wolnej ręki ryczałtem bez poręczenia masy za należność lub płynność, w ogóle za ściągalność takowych. (3901 2-3)

Pisemne oferty, do których dołączone ma być wadyum, wynoszące 10 prc. zaofiarowanej ceny kupna, wnieść należy najdalej w przeciągu dni 14 po trzeciem ogłoszeniu niniejszej sprzedaży na ręce podpisanego zarządcy masy. Najwięcej oflarujący stanie się nabywcą wymienionych wierzytelności i obowiązany będzie do 24 godzin po uwiadomieniu go o przyjęciu jego oferty, złożyć do rąk zarządcy cene kupna w gotówce i ponosić należytość stemplową ze sprzedażą połączoną. poczem mu po zatwierdzeniu całego aktu sprzedaży, ze strony Wgo komisarza konkursowego, dekret własności nabytych wierzytelności wydanym zostanie.

Bliższych informacyj mogą chęć kupienia mający zasięgnąć u Wgo komisarza konkursowego, c. k. radcy sądu krajowego p. Bernaczka, lub u podpisanego zarządcy masy.

Lwów, dnia 16 czerwca 1884.

Dr. Adolf Weiss.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki [illegible] gy[illegible] [illegible]ul.